

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kur. War.” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 2 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Dziś: Ś-go Józefa Kalasantego Wyznawcy.
Jutro: ŚŚ. Filomeny Panny Cyryli Męczenniczki.
Czwartek: Stej Dominiki Panny Męczenniczki.
Piątek: S-go Apolonjusza Biskupa Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.
Zachód „ „ 8 „ 21.

Długość dnia godzin 16 minut 34.
Ubyło „ „ — „ 9.

Sobota: ŚŚ. Elżbiety W. i Kljara.
Niedziela: ŚŚ. Cyrylla i Jana z Dukli.
Poniedziałek: ŚŚ. 7 Braci Męczenników.
Wtorek: ŚŚ. Piusa P. M., Sabina i Pelag.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) odbyła się konkluzja 33-dniowego Nabożeństwa ku czci N. Serca Pana Jezusa. Wotywę na intencję bractwa i przed ołtarzem tego Imienia odprawił JX. Balbierzyski kapłan z Dyecezyi Suwałskiej; Nabożeństwo zaś po-południowe z procesją celebrował JX. Borkiewicz, a naukę duchowną wygłosił JX. Lasocki.

— Wczoraj w kościele Ś-go Karola Boromeusza przed ołtarzem Zwiastowania Matki Boskiej, odprawił pierwszą Mszę św. JX. Nikodem Hauke, nowo-wyświęcony kapłan, w asystencji wszystkich Księżymśzalnych w zeszlą niedzielę poświęconych. Archidyakonem przy tej ceremonii był JX. Stanisław Lipiński wikariusz parafii Ś-go Andrzeja.

— Dzisiaj w kaplicy Szpitala Dzieciątka Jezus, o godzinie 6-tej rano odprawił pierwszą Mszę ś-tą JX. Adam Ponczkowski.

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej za Nr 168 i 169 wydanych, zamieszczono: Bez względu na istniejące i ciągle ponawiane rozporządzenia, bezustannie dostrzegać się daje, że powożący dorożkami, pozwalają sobie podczas jazdy palić cygara, papierosy a nawet i fajki, przez co nie tylko narażają pasażerów na znośnienie dymu nieprzyjemnej woni, ale nadto iskrami szczególnie papierosów, mogą zapalić ubranie, zwłaszcza damom, które w obecnej porze letniej, używają lekkiej toalety.

W skutek czego, w odwołaniu się do poprzednich w tym przedmiocie rozporządzeń, a ostatnio do okólnika mego, z dnia 18 (30) Stycznia r. b. zakomunikowanego telegrafem, ponownie polecam Komisarzom Cyркуłowym, zobowiązać wszystkich dorożkarzy przez deklaracje — ażeby odtąd podczas jazdy nie palili; rozkazać wszystkim stopniom policji wykonawczej, jak najściślej przestrzegać, ażeby to miejsca nie miało — niestosujących się zaś do niniejszego przepisu, bezwarunkowo zatrzymywać i odsyłać do aresztu policyjnego, w celu ukarania, za nieuległość rozporządzeniom policyjnym.

— Doszło do mojej wiadomości że niektórzy stróże domów, do polewania ulic używają wody z kanałów i w tym celu zatrzymują takową w rynsztokach.

W celu zapobieżenia temu i biorąc na uwagę że użycie do polewania podobnego rodzaju wody nieczystej może wywierać szkodliwy wpływ na zdrowie mieszkańców, polecam Komisarzom cyркуłowym, jak najściślej przestrzegać za pośrednictwem miejscowych Naczelników ucząstkowych, ażeby odtąd do polewania ulic, używana była woda nie z rynsztoków, lecz jedynie ze zwyczajnych studni, pod surową za niewykonanie tego odpowiedzialnością tak stróżów i właścicieli domów jako i Naczelników ucząstkowych. (G. Polic).

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej za Nr 173 wydanych, zamieszczono: — Z powodu znacznego przyboru wody w rzece Wiśle, szluzy kanałów miejskich wchodzące do rzeki, dla ochronienia niższej części miasta od zalewu, mają być w czasie właściwym zamknięte.

W celu zapobieżenia nagromadzenia się w kanałach, a nawet wystąpienia na zewnątrz w tejże niższej części miasta, spływających z górnej części onego — wody i nieczystości, przez co wypompowywanie tychże za pomocą umyślnie przygotowanych pomp, mogłoby być utrudnione, polecam Komisarzom cyркуłowym, uczynić bezwzględnie rozporządzenia, ażeby do czasu otwarcia na nowo kanałów z chwilą opadania wody, nie dozwolono nigdzie i pod jakimkolwiek pozorem wylewać z domów do rynsztoków żadnych pomyi, a tem bardziej nieczystości, które przez ten czas powinny być zlewane do kloak i dołów; zabronić również w tym perjodzie czasu przemywać rynsztoki wodą, bez szczególnie naglącej potrzeby; dla odświeżenia zaś powietrza, przestrzegać jak najściślej zachowanie w mieszkaniach największej o ile można czystości, jak niemniej dopilnować akuratanego w czasie oznaczonym polewania wszystkich bez wyjątku ulic. (Gaz. Polic).

— d — Bieżące tygodnie są czasem tak zwanych aktów uroczystych szkolnych. Nie wszystkie są publicznymi, nie wszystkie też zajmującymi. Przychodzą na nie tylko rodzice uczniów i uczennic nagrodzonych. Rodzice nienagrodzonej młodzieży nie mają bowiem celu przybycia.

Zupełnie inny charakter ma akt zakończenia roku szkolnego w tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych.

Zakład ten przeznaczony do kształcenia istot upośledzonych przez naturę, używać musi zupełnie innych środków, niż w ogóle zakłady naukowe. Jak zaś odpowiada swemu celowi, dowodem otrzymywane skutki, świadectwem — opinia nie tylko u nas, ale i po zagranicami kraju utrwalona, która uznaje warszawski instytut głuchoniemych i ociemniałych jako wzorowy, pierwszorzędnny zakład tego rodzaju.

Wyrobiły go, dobroczynność, rozum, praca — najsilniejsze ludzkie czynniki złączone z długoletnią wytrwałością.

Nic dziwnego, że publiczność corocznie śpieszy do instytutu, przypatrzyć się w nim owocom niewypowiedzianie cierpliwej pracy i przekonać się naocznie o nowym jego rozwoju.

Tegoroczny akt zakończenia nauk w instytucie, odbył się właśnie w dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu.

Sala, mimo że wstęp do niej miały tylko osoby zapatrzone w rozesłane przed tem bilety, była pełną, jak nie można bardziej. Upał był nadzwyczajny a jednak wszyscy siedzieli do końca i gdy około godziny 8 wieczorem akt się zakończył, prawie wszyscy obecni udali się jeszcze na salę, w których wystawione były różne roboty wychowawców instytutu.

Tego żywego i niezwykle wytrwałego zajęcia, ze strony publiczności nie wytlomaczy prosta ciekawość. Tylko najwyższe społeczenie dla nieszcześliwej młodzieży, zadziwiający dowody skuteczności środków nauczania i uderzający na każdym kroku postęp w porównaniu do lat poprzednich, mogły być tego przyczyną.

Oto jeden z licznych dowodów tego postępu. Pamiętamy jak na akcie zeszłorocznym dyrektor instytutu p. Papłowski wyrzekł, iż zamiarem jest wydanie do nauk dla głuchoniemych jeszcze jednego zajęcia, mianowicie drukarstwa.

Zobaczemy co akt tegoroczny o tem powiada. Oto przy wejściu do sali dostajemy z rąk dyrektora sporą książkę w ósemce p. n.: „Pamiętnik warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych z roku szkolnego 1870/71“.

Książka ta o przeszło 150 stronach druku z tablicami, wydrukowaną została w drukarni instytutu istniejącej dopiero od kilku miesięcy.

W niespełna zatem rok, jest zezwolenie, znalazły się fundusze i materiał (dzięki ofierze hr. Tomasza Ordynata Zamoyskiego, o czem niedawno donosiliśmy); wyuczuli się zecerstwa czterej głuchoniemi, wyszła wreszcie pierwsza książka z nowej drukarni, ów właśnie pamiętnik!

Książka ta, złożona bardzo czysto i wyraźnie świadczy, że głuchoniemi mogą być wybornymi zecerami, zwłaszcza przy drukowaniu dzieł, gdzie nie będą wystawieni na składanie krótkich rękopismów wymagających co chwila objaśnień jak to się dzieje po większej części w drukarniach pism codziennych.

Wprowadzenie drukarstwa do instytutu przyniesie mu niemię korzyści w jego własnych interesach, że już pominiemy następczenie możności zarobkowania wychowawcom wykształconym w tem zajęciu.

Na drukowanie książek dla wychowawców, oraz szematów rachunkowych i blankietów instytut w roku 1870 wydał 400 rubli srebrem. Otóż odtąd corocznie powyższa summa zostawać się będzie w kasie instytutu.

Z pomienioną drukarnią złączoną została drukarnia dla ociemniałych w której używa się druku wypukłego, aby go można było czytać za pomocą dotykania palcem.

Pierwsze u nas próby tego rodzaju druku jak na przykład ewangelja Św. Marka, nie okazały się ze wszystkich praktycznymi. Po ulepszeniu dziś jednak czcionek nie już do życzenia nie zostawiających, instytut przystąpić ma wkrótce do wydrukowania książki do nabożeństwa i historii powszechnej.

Rozumie się, że drukarstwo może być przystępne tylko dla głuchoniemych. Lecz nie ta tylko część wychowawców instytutu zyskała w ciągu upłynionego roku szkolnego nowy rodzaj rzemiosła. Ociemniali zaczęli od miesiąca maja r. b. uczyć się szrotkarstwa.

Myśl zastosowania tego rzemiosła nie zapowiadała udania się, nie ociągano się jednak z wykonaniem próby aby faktami się przekonać o stosowności zajęcia.

Uproszony w tym celu p. A. Fejst, dał wszelkie potrzebne objaśnienia, zabrano się do roboty i wczoraj pokazywano już bardzo dobrze odrobione różnego rodzaju szrotki. P. Fejst opowiadał nam, że powodzenie prób przeszło wszelkie oczekiwania.

Różne, dotychczasowe zajęcia ociemniałych, z wyjątkiem muzyki, nie przynosiły dziennie więcej nad 15 kopiejek, tymczasem przy wyrabianiu szrotok, dzienny zarobek ociemniałego wynosi od 20 do 40 kopiejek; szrotkarstwo zatem stanowić może najkorzystniejszy sposób zarobkowania dla ociemniałych wychowawców.

W instytucie w ciągu roku ubiegłego znajdowało się głuchoniemych chłopców 87, dziewcząt 40, w szkole rzemieślniczej niedzielnej chłopców 10, dziewcząt 6, (wychowawcy którzy skończywszy instytut, pracują jeszcze w nim praktycznie), ociemniałych chłopców 26, dziewcząt 5, praktycznie zajętych dziewcząt 4; razem znajdowało się wychowawców 178.

Na wczorajszym popisie starano się publiczność obznajomić chociaż pokrótce ze wszystkimi metodami nauczania, używanymi w instytucie. Szkoda że dla braku czasu nie można było odczytać główniejszych przynajmniej artykułów zamieszczonych w pamiętniku. Najwięcej poświęcono czasu na popisy muzyczne. Niektóre z nich zadziwiały istotnie.

Z większych zbiorowych utworów odegrano uwerturę do Precjozy, fantazję z Montecchi e Capuletti i parę innych. W orkiestrze uważaliśmy wybornie używaną trąbkę.

Jak nas objaśniono, każdy ociemniały obowiązkowo uczy się gry na fortepianie i skrzypcach, oprócz tego wielu gra na instrumentach dętych.

Po skończeniu popisu rozdano najpilniejszym z uczniów i uczennic nagrody w książkach, bakaljach, pieniądach i innych upominkach.

Za odznaczającą się pilność, postęp w naukach i wzorowe sprawowanie się, następujący wychowawcy i wychowawice otrzymali nagrody:

W oddziale głuchoniemych: z klasy I: Andruszys Wincenty, Brodowski Marjan, Cieślak Michał, Jaworski Jakób, Zawadzki Józef, Kindler Florentyna, Pachowalerja, Rowińska Marjanna; — z klasy II: Królikowski Stefan, Nowakowski Franciszek, Starzyński Alfons, Iwaszkiewicz Ludwik, Leszczyński Wincenty, Olichowska Rozalja, Ulicka Stanisława; — z klasy III: Szytler Bronisław, Pruszkowski Lucjan, Grzywacz Marjanna, Skrzycka Teodora, Załuska Zofja; — z klasy IV: Nowicki Franciszek, Pomianowski Antoni; — z klasy V: Kozierowski Stanisław, Zakrzewski Jan, Bronisławska Kazimira, Defansylier Marjanna; — z klasy VI: Łuczkowski Ignacy, Osuchowski Franciszek, Wasilewski Antoni; — z klasy VI praktycznej: Chorzelski Erazm. — W szkole rzemieślniczo-niedzielnej: z klasy II: Sejdeman Adolf, Skwara Adam.

W oddziale ociemniałych: z klasy I: Andrzejczek Konstanty, Krautstoff Stanisław, Szyszowska Karolina; — z klasy II: Benedyktowicz Zofja; — z kl. III: Pokrzywnicki Józef, Skrzypiec Michał, Wojno Władysław.

Wiadomości miejscowe.

— Wczoraj odbył się egzamin w zakładzie sierot chłopców Warsz. Tow. Dobrocz. Po ukończeniu egzaminu rozdano pilnej działwie nagrody w książkach, pochwałach, a tym którzy się odznaczyli postępami w rzemiosłach, dano odpowiednie narzędzia.

Nie drukujemy nazwisk obdarowanych sierot, uważamy to bowiem za niewłaściwe.

W ogóle próżność, złym jest bodźcem do nauki i ostrożnie albo lepiej wcale jej nie należy używać w tym razie. Przyznać jednak trzeba, że drukowanie list nagrodzonych uczniów z wyższych zakładów naukowych, sprawia przynajmniej, że nazwiska ich dojdą do osób interessujących się tą młodzieżą.

Z ochronkami jednak rzecz ma się inaczej. Rodzice i opiekunowie dzieci uczęszczających do tych dobroczynnych zakładów, nie należą jeszcze do koła czytelników pism perjodycznych, listy zatem nagrodzonych dzieci nikt nie czyta, a umieszczanie jej jest bezowocnem, zapewniając tylko szpalty.

— Panna Wanda-Ludwika Miller, która w sobotę po raz pierwszy na warszawskiej scenie dała się słyszeć w „Fauscie“ — na drugi swój debiut u nas wybrała Trubadura, w którym w roli Azuceny ma wystąpić w początkach przyszłego tygodnia. Próba tej opery odbyła się wczoraj. Panna Czechowska, jak nam mó-

wiono zaangażowaną została na ośm gościnnych występów. Być może, że następstwem tych gościnnych występów panny Czechowskiej będzie zaangażowanie jej na stałą artystkę naszej sceny.

— Panowie: Kleczyński fortepianista i Władysław Górski skrzypek, jak nam mówiono, w końcu b. m. zamierzają odwiedzić Ciechocinek, dla dania wspólnie koncertu. Wiadomość o tym ich projekcie niewątpliwie z przyjemnością przyjmą u wód goszczący, — dotychczas bowiem o ile wiemy od czasu rozpoczęcia sezonu kuracyjnego żaden artysta — muzyk nie zawiązał do Ciechocinka — muzykalna więc zabawa którą dadzą tam: pan Górski i p. Kleczyński zapewne dozna powodzenia i zadowolni wszystkich u wód bawiących.

— W składzie rycin p. Szmida, przy ulicy Senatorskiej, w bramie domu Neybaura, zwracają na siebie uwagę wyborne, wielkich rozmiarów portrety fotograficzne muzyków niemieckich, mianowicie Mozarta, Schuberta, Beethovena, Mendelssohna-Bartholdy, Haydna i Glucka. Wielkość tych portretów wynosi mniej więcej trzy czwarte naturalnego popiersia, a wykonanie nie pozostawia nic do życzenia. Cena jednej takiej wielkiej fotografii wynosi 7 rs. Wykonane są w zakładach Bruckmana, firmę berlińsko-mona-chijską.

Po nad rzędem muzyków umieszczony jest podobnej roboty portret hr. Potockiej, urodzonej w Konstantynopolu w 1766 r., a zmarłej w Berlinie w 1822.

W składzie p. Szmida są też fotografie francuzkie Goupila, zdejmowane z celniejszych obrazów malarzy francuzkich.

Fotografia najdzielniejszą przyczyni do popularyzacji sztuki.

— D. 30 maja r. b. we wsi Sławoszewek, powiecie Konińskim, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, który zniszczył spichrz, stodołę, owczarnię i parę drobniejszych zabudowań gospodarskich. W czasie pożaru spłonęło 974 owiec, 400 korey pszenicy i 200 korey innych zbóż. Zabudowania były zabezpieczone na 3,140 rubli. Szkody wynoszą około 10,000 rsr. Przy ratunku owczarek Pruselski i matka jego Anna tak się poparzyli, że nazajutrz oboje zmarli.

— D. 30 maja r. b. w osadzie Kłodawa, w powiecie Kolskim, niewiadomy przestępca rozbił puszkę w kościele karmelickim i zabrał z niej około 8 rsr. drobną monetą.

— D. 22 maja r. b. we wsi Święte, pow. Konińskim, włościanin Piotr Popielarz, w kłótni, zabił żonę swą Julannę.

— Wczorajszy dzień należał do nadzwyczaj gorących. Termometr w cieniu dochodził po południu do 28 stopni Reaumur'a. Spadanie barometru i ołowiany kolor chmur przesuwających się po niebie, zapowiadały zbliżającą się nawałnicę. Pogoda jednak dotrwała do nocy.

— Dziś od rana chmury coraz bardziej się gromadziły a w południe od zachodu nadsięgnęła silna nawałnica z grzotami i gradem. Ulice jak zwykle prawie w całej Warszawie były zalane.

— W jednym z niedawnych numerów Gaz. „Pols.“ i „Warszawskiej“, zamieszczona była jedno-brzmiaca korespondencja o niedawno eksploatowanych kopalniach węgla ziemnego brunatnego w Brzeźnie pod Koninem. Dotychczas zbadano pokłady gruntu w głębokości stóp 45. Jest nadzieja, że w większej głębi znajdować się muszą pokłady węgla kamiennego. Obecnie dobowany węgiel brunatny tworzy pokład dochodzący 25 stóp grubości, pokryty kilko-stopową warstwą piasku i gliny. Węgiel tak zwany brunatny u nas w kraju nie znalazł jeszcze zastępowania z wyjątkiem fabryk Moesa pod Pilicą, gdzie używają go z miejscowych ubogich z resztą bardzo gniazd węglowych. W porównaniu z węglami kamiennymi, węgiel brzeziński pod względem opałowym przedstawia się w stosunku takim, że pierwszych korey 10 dadzą tyle ciepła co drugiego korey 13. Stosunek cen na miejscu jest zaś: za kamienne rs. 1 kop: 85, za brzeziński kop: 20. Nie ma wątpliwości, że z tego powodu kopalnie brzezińskie znajdą odbyty na swój produkt tak tani a tak niewiele ustępujący węglom kamiennym.

Do powyższej wzmianki dodać winniśmy, że właściciel Brzeźna upoważnił p. H. Chełmickiego, dyrektora tutejszego młyna parowego na Solcu, do wszelkiego traktowania z przedsiębiorcami. Z listu nadesłanego nam przez p. Chełmickiego, dowiadujemy się, że tenże wkrótce odbędzie odpowiedzialne próby i doświadczenia z produktami Brzeźna. Ciekawi mogą obejrzeć w naszej redakcji okaz węgla ziemnego, pochodzący z owej miejscowości.

— Przez cały dzień wczorajszy woda na Wiśle nie przestawała przybierać. Zalała część Saskiej Kępy i parku pragskiego, oraz bulwark drewniany na wprost wodociągu warszawskiego. Dziś przybór zwolnił znacznie, piana już nie płynie i wszystko zapowiada, że wkrótce woda zacznie opadać. Depesza nadeszła z Zawichostu donosi, że tam wczoraj wieczorem

woda już ubywała. Częściowe tego rodzaju przybory Wisły mogą sprawić że w roku bieżącym pomimo znacznych mass śniegów, nagromadzonych w Karpatach, znaczniejszej powodzi mieć nie będziemy.

— Chłopak włościański we wsi Żedłowice, w powiecie Rawskim, w gubernji Petrkowskiej, Franciszek Wrona, znalazł zakopany w ziemi, na gruntach należących do włościan tejże wsi, garnek zawierający w sobie 62 monety srebrne i 15 złotych; te ostatnie wielkości dukata, z lat 1749—1765. Pomiedzy monetami złotymi znajdują się dwie z wyobrazeniem Matki Boskiej.

— Zwiastuna ewangelicznego Nr 6-ty nadszedł do Warszawy i znajduje się do odebrania dla prenumeratorów.

— We Lwowie w tych dniach zakończył życie książę Kazimierz Lubomirski, znany miłośnik muzyki, którego kompozycje zwłaszcza lekkie, cieszyły się pewnym powodzeniem. Oprócz muzyki której głównie się poświęcał, zmarły w ostatnich latach życia zajmował się przekładami dzieł z obcych języków.

— *Panie Redaktorze!* Przed paru dniami wieczorem, powracały do domu trzy paniny. Na ulicy Senatorskiej przybliżyli się trzej młodzieńcy i widocznie postanowili sobie, cudzym kosztem ubawić się. Zaczęli najsmprzód popychać idące paniny, potem zaś prawić takie rzeczy, których chociaż cokolwiek posiadający rozum i wychowania człowiek, przed samym sobą wstydzic się powinien. Na szczęście, idąc z bratem moim po siostry, spotkaliśmy je na rogu S-to-Jańskiej ulicy, inaczej będąc bez obrony, musiałyby dłużej słuchać nieprzyzwoitych wyrazów i znosić nieprzyjemności. Ci panowie spostrzęgłszy nas, uznali za stosowne uciec, a wielka szkoda, ponieważ mieliśmy ochotę, skarcić ich należycie i dać im nauczkę taką, iżby nadal zaprzestali zaczepiać kobiety po ulicach. Niech więc te parę słów będą przestroga dla nich i podobnych im młodzików. Mógłbym wymienić nazwiska tych ulicznych Don-Juanów, wstrzymuje mnie od tego jedynie wzgląd na ich rodzinę, której nie chcę robić wstydu. Prosząc o łaskawe umieszczenie tego listu, składam kop. 30, na moralnie zaniebane dzieci.

Zalącam zarazem 85 marek, dla angielski; oraz przysyłam parasolkę, którą przed paru tygodniami dwie panie zgubiły, jadąc dorożką przez Krakowskie-Przedmieście — Z szacunkiem Aleksander S.

— Stan Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich z dniem 18 (30) czerwca 1871 r., Uczestników z Maja pozostało 655 w Czerwcu przybyło 52 razem 707. A. Wpływy łącznie z remanentem wynosiły: 1) kapitał rezerwowi rs. 1,074 kop. 14; 2) wkłady od uczestników rs. 24,251 kop. 42; 3) procent od pożyczek udzielonych przez Kasę uczestnikom rs. 2,977 kop. 74 1/2; 4) ze zwrotu pożyczek rs. 69,096 kop. 50; 5) z wpływów przyjętych przez Kasę na procent 6% rs. 33,018 kop. 25; 6) z forszusów bezprocentowych rs. 4740; 7) wpływy z otwartego kredytu w Banku handlowym rs. 10,100; 8) depozyt w listach zastawnych i likwidacyjnych 5000 rs.; 9) fundusz zarezerwowany z dochodów roku zeszłego na kosztą administracji, wypłatę procentu i dywidendy rs. 1,286 kop. 56. — Ogółem 151,544 kop. 61 1/2. — Rozchód: — B 1) Na pożyczki dla uczestników rs. 130,664 kop. 8; 2) na zwrot wkładów rs. 234; 3) na wydatki z funduszu zarezerwowanego rs. 888 kop. 94 1/2; 4) na zwrot wpływów przyjętych przez Kasę na procent 6% rs. 2,426 kop. 75; 5) na pokrycie otwartego kredytu rs. 5,300; 6) na zwrot forszusów bezprocentowych rs. 4,390; 7) na opłatę procentów rs. 88 kop. 14 1/2; 8) na kosztą administracji w roku bieżącym rs. 300 kop. 31 1/2; 9) Dodaszcy remanent znajdujący się w Kassie w papierach procentowych rs. 5,000 gotowizną rs. 2252 kop. 38. — Ogółem rs. 151,544 kop. 61 1/2.

— W sobotę i niedzielę, znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim w niedzielę 243; w teatrze Letnim w sobotę 720, w niedzielę 728; na koncercie w klubie Ruskim w niedzielę 1200; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę 615, w niedzielę 2200; w ogrodzie Eldorado w sobotę 750, w niedzielę 922; w ogrodzie Tivoli w sobotę 667, w niedzielę 1345; w ogrodzie Alkazarze w sobotę 450, w niedzielę 735; w ogrodzie Alhambra w sobotę 1233, w niedzielę 1336; w ogrodzie Grenada w sobotę 501.

— W tychże dniach pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet —, dzieci —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 10, dzieci 29; na cmentarzu ewangelicko-angberskim i reformowanym mężczyzn 4, kobiet 3, dzieci —; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 2, dzieci —.

— W sobotę i niedzielę, przyjechało do Warszawy sob: 330, wyjechało zaś 379. (Gaz. Polic.)

— W zeszłą sobotę, w cyrkułe Zamkowy, w domu pod Nr 5, przy ulicy Browarnej, Domicela Piotrowska, 5-cioletnia córka czeladnika ślusarskiego, przez nieostrożność wypadła z łózka na podłogę i złamała nogę prawą. — Dziewczynka ta pozostaje na kuracji w mieszkaniu rodziców.

— W dniu onegdajszym, w cyrkułe Wolskim, Andrzej Banć, powożący dorożką Nr 30, w przejeździe przez ulicę Grzybowską, przewrócił 3-letniego syna Sruła Kerspera szynkarza, w skutku czego chłopczyk ten uległ tak mocnemu stłuczeniu głowy że wkrótce zmarł. Dorożkarz przyaresztowany, dla postąpienia z nim podług prawa, i o wypadku tym w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od X. rs. 1, i od Z. W. rs. 3, dla nędzy wyjątkowej; od E. J. rs. 2 dla rodziny D. wstydzającej się zebrać; od pani Z. przy odbiorze bransoletki rs. 2 na wpis dla ucznia B. P. T.: od K. O. kop: 45 dla Kaweckiego. — Złożono oraz nadesłane z Rygi marek 4,000, od Je-

zowskiego z Skwirna marek 400, od Towarzystwa ubezpieczeń od ognia w Londynie „Imperjal“ marek 1,282, od Konstancji J. marek 102, bezimiennie paczkę marek, od P. P. marek 434, od M. P. marek 96, od K. P. marek 304, od H. W. marek 240, od K. W. 68, i od S. L. paczkę marek.

+ Jutro w kościele Ś-go Józefa, Obl. N. P. Marji, na Krakowskim-Przedmieściu, o godz. 11-iej przed południem, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Eleonory z Gacikowskich Piątkowskiej, na które strapiiony mąż zapraszając, łączy zarazem licznie towarzyszącym zeszłej niedzieli orszakowi pogrzebowemu, serdeczne Bóg zapłać. — 5447 —

+ Jutro, o godzinie 9tej z rana, jako w pierwszą bolesną rocznicę imienin ś. p. Karoliny z Niemierowskich Hirszel, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Ś-go Alexandra. — 5441 —

+ Pozostała rodzina po Ś. p. Janie Kantym Bayer, kupcu i obywatelu miasta Tryestu, zmarłym dnia 7-go listopada 1870 roku, zaprasza Krewnych i łaskawych Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w dniu 5 lipca t.j. we środę w kościele Św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej odbyć się mającym. Msze Św. rozpoczyna się od godz. 6 rano; summa zaś z wigiljami o godz. 10-iej. — 5415 —

Płock 25 czerwca. — Data dzisiejsza stać się może ważną w rocznikach dobroczynności, dzisiaj bowiem powzięto zamiar urządzenia w naszym mieście kwiatowej zabawy, połączonej *comme de raison* z loterją fantową na korzyść dobroczynną. Ogród nasz publiczny, zwany wie Bóg dla czego: *Placem*, miejsce codziennego głów zawrotu, toilet exhibicja i zabójcza probiernia męskich kapeluszy, został przez etimologiczną logikę, do żdźbła rozgródzony, co staje się obecnie powodem wybrania dla odbycia zabawy kwiatowej sadu zwanego: „ogrodem Słupeckiego.“ — Chwasty i zioła rodzime, zastępujące tam kwiaty, przysporzyć mogą sielankowości tej zabawie wiele więcej niż gdziekolwiek i wpłynąć na danie jej oryginalniejszej nazwy od tej jaką została w Warszawie ochrzczoną.

Jutro zaproszone ma być pewne grono pań tutejszych, do zbierania fantów; jest to odwrotna strona medalu tej zabawy. Sądźmy iż okolica ocknie się z chronicznej swej obojętności na sprawy miejskie i nie czekając specjalnych inwitacji, utrudnionych brakiem stosunków, również poczuje się do obowiązku uczestniczenia datkiem i osobą w dobroczynnej zabawie.

Dochód przeznaczony ma być na miejscowe szpitale; ze względu jednak na stosunkową zamożność szpitali, której dowodem jest wyasygnowanie w tych dniach właśnie z wpływów nadzwyczajnych, bez naruszenia istotnego majątku szpitali, na restaurację jednego z nich przeszło rs. 1,500, drugiego zaś około rs. 5,000, co przy wolnej konkurencji budowniczych i entrepreneurów byłoby aż nadto wystarczające, ze względu więc powtarzam na stosunkową zamożność szpitali, mamy nadzieję że znaczna część dochodu z przyszłej zabawy obrócona zostanie na korzyść niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego z pierwszeństwem dla Płoczan. Płock na tem dobroczynnym polu ma jeszcze dużo długu do spłacenia dla zrównania chociażby wielu mniejszym od siebie miasteczekom.

Krażą głuche wieści o utworzyc się mającym banku płockim czy też filji któregoś z banków; zanim jednak donieść będę mógł coś pewniejszego w tym ważnym przedmiocie, zaznaczę z ruchu poważnego wielką tu czynność agencji prywatnych Tow. Ubezpieczeń od ognia, z których nowa agencja Płocka Tow. Ubezpiec. „Imperjal“ szczególnie; ruch ten zdaje się skupiać.

Ceny zbożowe niższe, chęć do kupna zboża gotowego mniejsza, za to gotowość do zawierania umów o zboże przyszłe, wielka. J.

— „Głos“ dowiaduje się, że w komitecie ustanowionym dla budowy więzień dla wojska, rozpatrzono już projekta i plany mającego się urządzić więzienia dla Warszawskiego okręgu wojennego na 200 ludzi. — W tym celu wybrane zostały koszary w których obecnie mieści się lejb-gwardji pułk wołyński. Summa na przebudowanie tych koszar oznaczoną została od 220 do 240 tysięcy rs.

— „Mosk. Wied.“ donoszą, że ministerjum skarbu przedstawiło projekt do Rady państwa o nadzorze przez urzędników celnych w pasie granicznym. Podług projektu, jak powiadają, urzędnicy celni będą mieli nadane sobie bardzo rozległe atrybucje; w liczbie których będą mieli prawo nakładać kary administracyjne na osoby prywatne, za niewykonalanie nowo-zatwierdzonych prawideł.

— „Czytamy w „Nowosti,“ że w dniu 23 maja r. b. ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa Carew-

skiej rękodzielniczej fabryki reprezentowane przez 7 tysięcy akcyi, postanowiło zlikwidować się; — fabrykę sprzedać i całe działanie oddać prywatnemu przedsiębiorstwu.

— Z „Mosk. Wied.“ dowiadujemy się, że przedstawione przez Gł. Naczelnika południowo-zachodniego kraju, projekta o zakładaniu banków wiejskich, i zamianie magazynów zbożowych na opłatę pieniężną; spotkały bardzo stanowczą opozycję w ministerjach skarbu i spraw wewnętrznych.

— Z „Nowosti“ dowiadujemy się o Najwyższym zatwierdzeniu ustawy Towarzystwa p.n. „Moskiewsko-Taszkientskiego“ dla popierania jedwabnictwa.

Kroniczka zagraniczna.

× Dnia 29 z. m., przy nowo budującej się kolei Bydgosko-Toruńskiej zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Maszyna parowa „Germania“ ciągnąca wagony po kolei tymczasowej przez pęknięcie szyny wyskoczyła z szyn, w skutek czego trzech robotników zabitych zostało, a kilkunastu mniej lub więcej ciężko rannych, z których jednemu zaraz na miejscu obydwie nogi amputowano.

× Teatr hr. Skarbka we Lwowie zamknięty będzie przez dwa miesiące z powodu niezbędnych już od dawna reparacji sceny i sali przedstawień.

× P. Jan Królikowski już wyjechał ze Lwowa do Szczawnicy. Do dworca kolei odprowadzali znakomitego artystę aktorowie tameczni i znajomi.

× W Mülheim, położonem w Prusach, d. 21 z. m., przy wykopywaniu piwnicy, znaleziono naczynie dość wielkie napełnione złotem. Wartość skarbu zapewne dawnymi laty ukrytego, wynosi około 10,000 tal.

× Od czasu do czasu gazety donoszą o mniej lub więcej silnych trzęsieniach ziemi; od sierpnia jednak 1868 roku, o tak silnem trzęsieniu ziemi jak to które w dniu 11tym kwietnia r. b. nawiedziło miasto Bathang, w środkowych Chinach leżące, nie słyszeliśmy. Przestrzeń 600 kilometrów ziemi, przez kilka dni poruszała się jak fala na morzu. W jednej prawie chwili w mieście wszystkie budowle, fortyfikacje i wał miejski rozsypały się w drobne cząstki. Wysokie góry znikły zupełnie w rozstępującej się ziemi, winnych miejscach wyłoniły się z pod ziemi olbrzymie skały. Mała tylko liczba mieszkańców zdołała się uratować z walącego się miasta; w ogóle do półtrzecia tysiąca osób zginęło wśród gruzów lub płomieni, które przy pierwszym zaraz zawaleniu się budynków w kilku punktach miasta wybuchnęły. Pożar ugaszonym został dnia 16 kwietnia; w dziesięć dni później, kiedy wszystko uspokoiło się i żadnego już huku podziemnego słyhać nie było, przekonano się, że tylko świątynia Tatazao, stojąca na uboczu, ocalała; wszystkie zaś gmachy, śpichrze, świątynie, i t. d. zniszczone zostały do szczytu.

Przegląd Polityczny.

Oddawna już nikt nie wypowiedział nad Francją takiego wezwania do rozważki opamiętania się i poprawy wewnętrznej — jak Gambetta w przeszły poniedziałek po przybyciu z San Sebastian do Bordeaux. Wszystko to z czem występował po zakończeniu wojny: Trochu, Dumas i inni, maleje nie w słowach ale w myślach, przed mową byłego dyktatora. Jestto formalny programat polityczno-społeczny podany Francji aby się przezeń odrodziła i zgotowała sobie przyszłość lepszą od przeszłości. Przy zupełnie cichym skromnym nastroju, z filozoficznym spokojem, w słowach prostych, w formie raczej przekonującego wykładu niż krasomówczego porywu, przedstawia Gambetta położenie Francji, ze względu na nieszczęścia wojenne i upadek ducha publicznego. Ukazuje ciemnotę mass wiejskich, *sui generis* ciemnotę po miastach i na obie podaje ratunek: oświatę.

Niepodajemy tu ani tekstu mowy, ani też nawet wszystkich wybitnych jej punktów. Niektóre ustępy musimy jednak z obowiązku dziennikarskiego przytoczyć.

„Potrzeba nam programatu — mówi Gambetta — programatu jasnego, nieprzydajnego utopjom i złudom. Potrzeba, abyśmy się nie dali odwozić od rzeczywistości go, nigdy nie ustaleni w walce podstępnej dla odrodzenia Francji, dla przekształcenia jej obyczajów, wyrwania jej z rąk intrygantów i niepozwolili jej na ciągłe odbijanie się z jednego krańcowego kierunku na drugi. Trzeba postarać się o usunięcie przyczyny wszystkiego złego: ciemnoty umysłów.

Dla zwalczania złego, pomiędzy wszystkimi środkami zaradczymi, zwracającymi na siebie uwagę umysłów politycznych, jest jeden, który nad innymi panuje i streszcza je w sobie: wychowanie wszystkich.

„Musimy poznać, jakimi środkami i według jakiej metody nazajutrz po klęskach naszych, mogliśmy uchronić się od zawodów, błędów, ułomności, które nas już tyle kosztowały. Badajmy nieszczęścia swe, zastąpmy do przyczyn, — do najpierwszej ze wszystkich przyczyn i powiedzmy, żeśmy się dali wyprzedzić

przez inne ludy, mniej od nas uzdolnione, lecz takie, które postępowały wtedy, kiedy my staliśmy w miejscu.“

Ten ustęp mowy jest zupełnie nowym, niespodziewanym w ustach francuza. Dotychczas prawdy tak gorzkiej a tak śmiałej nikt we Francji nie wypowiedział. Nikt nie sięgnął do trzewi i nie miał odwagi powiedzieć, że wielki naród jest i będzie narodem małym, dopóki oświata mass nie stanie na wysokości dążeń i potrzeb politycznych i społecznych organizmu państwowego.

„Tak, mówi Gambetta, na podstawie myśli wyżej wypowiedzianej, — z dowodami w ręku możnaby wykazać, że niższość wykształcenia była przyczyną klęsk naszych. Zostaliśmy pobici przez przeciwników, którzy po swej stronie mieli przenikliwość, karność i naukę. Dowodzi to, że nawet w ścieraniu się sił brutalnych, inteligencja zawsze utrzymuje plac boju. A i w stosunkach wewnętrznych czyliż nie ciemnota, w której pozostawione są massy, prawie perjodycznie sprowadza te przesilenia, te straszne wybuchy, które w przebiegu dziejowym ukazują się jak pewnego rodzaju zło chroniczne tak dalece, iż możnaby z góry zapowiedzieć nadejście każdej takiej burzy społecznej.

Trzeba tylko dokonać rozwoju rozpoczętego już w dziejach Francji. Pod tym rozwojem rozumie Gambetta rozlanie na naród zasad sprawiedliwości i rozumu.

Gambetta mówi następnie o stanie wiejskim — karci przezwisko pogardliwe *rural* i kończy życzeniem aby prawdziwa *Chambre rurale*, w poważnem rzeczywistem znaczeniu złożona z ludzi, którzy dziś umieją tylko mówić „tak“ lub „nie“ mogła przynieść zaszczyt duchowej cywilizacji ludzkości.

Od oświaty przechodzi Gambetta do zbrojności narodu. Postanowienie oświecenia ludu będzie już jednym krokiem naprzód do odrodzenia się. Ale działanie powinno być podwójnem. Należy rozwijać i umysł i ciało: potrzeba, aby każdy człowiek był inteligencją doskonale obsługiwaną przez swe organa. Obok nauczyciela, trzeba wszędzie postawić gimnastyka i żołnierza.

Jeżeli Francja uległa, jeżeli pozbawiła się dwóch najpatryjotyczniejszych, najbogatszych i najlepiej żyjących prowincji, to dla tego jedynie że była niższą od Niemców nie tylko moralnie ale i fizycznie.

„Wychowano nas w szkole niemiłosiernej; jeżeli to być może, wyleczmy się z próżności. Odrąćmy jako nieszczęsnych sprawców cierpień naszych, wszystkich tych którzy postawili fawory w miejsce zasług, słowa w miejsce czynów. Sięgnijmy do prawdy, do gruntu rzeczy, — powiedzmy że we Francji każdy obywatel różni się żołnierzem ze jednym i drugim być musi a kto się od podwójnego obowiązku wykształcenia obywatelskiego i żołnierskiego uchyli, zostanie bez litości pozbawionym praw swoich jako obywatel i wyborca.“

„Nie mogę stawiać planu edukacyjnego“ — ciągnie dalej Gambetta — chciałem pomówić o przyszłości. Jesteśmy starszymi braćmi mieszkańców wiejskich, byłibyśmy braćmi niedobrymi, gdybyśmy rzucali świat nie zapewniejszy im niezależności materialnej i moralnej. Ab! od iluż lat już prowadzi się walka z ciemnotą, a jakże ciemnota jest jeszcze grubą i straszną! Dajemy z siebie światu obraz narodu, który najpierwszy wywalczył prawa rozumu, a wcale z nich nie korzysta i nie propaguje ich u siebie dla własnego dobra. Spokoju i porządku nie posiadziemy wcześniej, jak dopiero wtedy, gdy wszystkie warstwy społeczne zostaną przypuszczone do korzystania z dobrodziejstw cywilizacji i wiedzy i uważać będą administrację kraju za wpływ prawny swego wszechwładztwa a nie za chciwego i zawistnego pana.

Jeżeli nie zejdziemy z nieszczęsnej drogi na której teraz jesteśmy, to coraz bardziej z ludzi ciemnych robić będziemy podpory zamachów stanu, lub wspomagać gwałtów ulicznych i wystawieni będziemy nadal na bezbożne szaleństwa tłumów zbłąkanych i bezwiednych, targających się na wszystko co je otacza, bez poszanowania nawet dla tradycji, tłumów, które nie mogą znaleźć nasycenia swych apetytów, gromadzą tylko gruz na gruzach. Trzeba zatem przedewszystkiem będąc mężem politycznym uderzyć w najsłabszą stronę, w zło, z którego inne powstają: w brak oświaty.

Tu Gambetta przechodzi do bonapartyzmu i jego oparcia w ludzie wiejskim. Wyjaśnia przyczyny zaufania do Napoleonidów i istotną treść legendy napoleońskiej tak ją lud pojmuje w obawie o swe interessa materialne. Trzeba zatem koniecznie wysadzić tego jeźdźca z konia. Wieśniak francuzki rozumie tylko swe interessa materialne, zna tylko jedno dobro: własność. Potrzeba aby ta własność umoralniła go, aby z pomocą tej niezależności nabytej przez pracę i posiadanie dojsć mógł do innej wyższej, do niepodległości umysłu. Wtedy nie da się ani podejść, ani skusić na zło.

Gambetta nie wierzy w żaden antagonizm wsi i miast. Według niego są tylko ludzie wyzyskujący

niewiadomość na jedną lub drugą stronę. Wspomina następnie o decentralizacji, żadnego zarysu jej wszakże nie daje. Przechodzi do dążeń swego stronnictwa i chce aby ono stawało opozycję rozumną, legalną i w wymownych słowach zestawia wywieranie takiej opozycji ze sprawowaniem władzy.

Najpierwszemi reformami są dziś wychowaniu i uzbrojenie. Wszystkie jeszcze należy odłożyć na później. Chodzi nam dziś o przetworzenie krwi kości szpiku Francji; zrozumieć to dobrze, mówi Gambetta. Trzeba na to poświęcić wszystkie czas i pieniądze“. Przez tę podwójną reformę osiągnięty zostanie ostateczny rezultat: i zrównanie klass, zatarcie mniemanego antagonizmu między wsią i miastem, zniesienie próżniactwa i przywrócenie krajowi całej jego dzielności moralnej i politycznej.

Gambetta tak zakończył przemowę, która na długo pozostanie w aktach historii.

„Oto jest programat nasz zarazem radykalny i konserwatywny. Jeżeli go urzeczywistnimy, świat cały i przyjaciele Francji mogą być o nią spokojni. Francja z wielkich prób, jakie ją dotknęły wyjdzie odrodzona i właśnie pod cieniem niedoli, ukaze się na nowo w wyższej potęgde, pomyślności i dumie niż przedtem.“

Dzienniki angielskie nie powątpiewały o powodzeniu pożyczki francuzkiej; ale uwagi które dodają do swych powinszowań, nie świadczą bynajmniej o ich ufności w przyszłość. Przyznają one, że p. Thiers postąpił przezornie, ułatwiając suskrypcję obecnej pożyczki, ale dodaje, że powodzenie następnych pożyczek jakie Francja będzie musiała zaciągać zagranicą, będzie zależęć od polityki finansowej i handlowej rządów wersalskiego, która według nich nie przedstawia dostatecznych rękojmi do ściągnięcia kapitałów. „W dzisiejszych okolicznościach, pisze „Daily News“, polityka p. Thiersa winna mieć jedynie na celu zachowanie pokoju i rozwinięcie wewnętrznych zasobów kraju, jego handlu i przemysłu. Na nieszczęście program finansowy p. Thiersa dąży do dwóch zupełnie przeciwnych rezultatów: naczelnik władzy wykonawczej publicznie wygłosił swoje zasady protekcyjne i jednocześnie niezgodził się na podatek od dochodu. Muszą zatem być opodatkowane surowe produkta i niezbędnem będzie powiększenie cła od produktów przerobionych zagranicznych. W skutek tego konsument francuzki będzie płacił drożej jak przedtem wyroby przemysłu krajowego, a robotnicy z większą trudnością będą znajdować robotę. Rynek francuzki zostanie zamknięty dla produktów obcych, co pociągnie za sobą ograniczenie handlu międzynarodowego, pracy i zarobku. Tym sposobem p. Thiers naraża bezpośrednio interesa klasy robotczej, którą każdy francuzki maż stanu winien oszczędzać wedle możności.

W programacie finansowym p. Thiersa najwięcej niepokoi Anglję perspektywa wypowiedzenia traktatu handlowego. Ale innemu jeszcze punktowi krytyki angielskie przypisują nadzwyczajną, prawdopodobnie przesadzoną doniosłość. Chcemy mówić o budżecie wojskowym, którego p. Thiers nie chce zredukować. Większa część organów angielskich upatruje w tem postanowieniu ukrytą myśl wojny, przypuszczając, że naczelnik władzy wykonawczej czeka tylko na dogodną sposobność podniesienia wojskowego uroku Francji i uniknięcia za pomocą szczęśliwej kampanji zapłaty reszty kosztów wojennych. Obawy te wydają nam się zbyt fantastycznymi aby zasługiwały na dyskusję. Stan wewnętrzny Francji tłumaczy w zupełności przewagę daną żywiołowi militarnemu w budżecie wydatków i czyni zbytecznym wynajdywanie kombinacji opartych na ewentualnościach polityki zewnętrznej. Niemniej przeto należy zaznaczyć, że niektóre organa finansowe, jak np. „Economist“, przypisują projektom reorganizacji wojskowej Thiersa, szkodliwy wpływ na kredyt Francji zagranicą. „Francja pisze ten dziennik, powinna przedewszystkiem zmniejszyć swoje wydatki wojenne i morskie. Do czego służy liczna flota, jeśli się niema posiadłości transatlantycznych? Kolońje i handel Francji nie wymagają tyle sił. Tylko w celu zaczepnym może Francja utrzymywać takie uzbrojenia, a nie może być nad to szkodliwszego dla kredytu kraju i jego wewnętrznej pomyślności. P. Thiers powstrzymuje rozwój przemysłu francuzkiego, a na naród nakłada nowe ciężary, które tylko powiększą nieufność Europy.“

Jakkolwiek publiczność angielska ma swój interes w sądeniu surowem polityki finansowej Thiersa, nie bez pożytku będzie przytoczenie konkluzji jaką wprowadzają organa londyńskie z postawy rządu wersalskiego w obec kwestji ekonomicznej: „Wszystkie dawne stronnictwa: legitymiści, orleaniści i republikańscy umiarkowani, okazują się zupełnie niezdolnymi do zrozumienia potrzeb społecznych naszej epoki, wśród których wolać potrzebnych i handlu główną odgrywają rolę. Jedni tylko bonapartyści nie występowali z doktrynami ekonomicznymi niezgodnymi z in-

terese i dobrobytem mas, a panu Thiersowi trudno będzie przeszkodzić im w zbieraniu plonów politycznych...

Jakkolwiek dzienniki paryżskie zamieszczają szczegółowe informacje o utrzymaniu się hiszpańskiego gabinetu marszałka Serrano...

„Presse“ donosi, że w Bośni ogłoszony został manifest rządu tureckiego, w którym sułtan udziela zupełną amnestję wszystkim politycznym przestępcom...

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 1-go. — Komissja budżetowa Zgr. Narod. przyjmowała wczoraj deputację dziennikarzy...

Wersal 1-go. — Hr. Paryża odwiedził wczoraj Thiersa. Na dzisiejszym obiedzie u Thiersa znajdować się będą książęta Orleańscy...

Wersal 20-go. — Prezydent Zgr. Narod. mówi z okoliczności przeglądu wojskowego: Wczoraj mieliśmy piękny budujący widok...

Paryż 30-go. — Dzienniki podają liczne szczegóły o złem obchodzeniu się z jeńcami francuzkami.

Berlin 1-go. — Francja zapowiedziała na 10 lipca wypłatę 125,000,000 fr. Prowadzą się układy o śpieszniejsze zapłacenie kosztów...

Karlsruhe 1-go. — Centralne wydziały zarządu sprawiedliwości domu W. księżcego i spraw zagranicznych...

Berlin 1-go. — W początku przyszłego tygodnia Cesarz będzie mógł już wyjechać do Ems. Moltke wyjeżdża do Karlsbadu...

Wiedeń 1-go. — W delegacji rady państwa po zadawalniających zapewnieniach p. Beusta...

Rzym 1-go. — Ministrowie zjechali tu i pozakładali biura swe w gmachach na to przeznaczonych. Posłowie Bawarii, Brazylii, Grecji...

Neapol 2-go. — Król odjechał dziś z rana do Rzymu.

Madryt 1-go. — Minister skarbu Moret oświadcza, że budżet wydatków państwa zmniejszony został do 2,400 milionów realów.

Paryż 30-go. — Cesarz brazylijski przybył dnia 28 b. m. do Rouen. Rozmawiał z prefektem francuzkim. Następnie przedstawił mu się komendant pruski...

Wiedeń 3-go. — Dzisiejsza „N. fr. Presse“, na początek artykułu wstępnego pisze: Jak nam donoszą mianowanie hr. Agenora Gołuchowskiego...

Rouen 1-go. — Urzędowe ogłoszenie prefekta opiewa: Oplakane sceny wydarzyły się Prusaków płynących łodzią na Sekwanie obrzucono kamieniami...

Rzym 2-go. — Król przybył tu powitany przez ks. Humberta, burmistrza Rzymu, ministrów, posłów...

Paryż 1-go. — Strasburg podpisał na pożyczkę w ilości 15 milionów fr. Na listach wyborczych znajduje się 389,775 wyborców...

Rzym 1-go. — Wczoraj obiegła tu pogłoska że Papiież zamierzał wyjechać do Civita Vecchia...

Paryż 1-go wieczorem. — Op. Nationale donosi że rząd zamierza nieredukować zapisów i zaciągnąć pożyczkę...

Gdzie doktor niemoże... tam babę poszle.

Raz przecież to rozpaczliwe pośrednictwo na coś się przydało.

Posel Stanów Zjednoczonych w Kanadzie, p. Ramsay Wing, donosi o odkryciu środka leczniczego na raka...

Pewna indjanka mając męża od dawna chorego na raka, chciała się go pozbyć i wygotowała korę z trującej rośliny...

Pacjent wypił... i zamiast umrzeć wyzdrowiał.

Przybyła wprawdzie tym sposobem jedna zła żona więcej; ale na ogólną ich liczbę to kropla w morzu...

— Instytut Laryngoskopijny wraz z Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych i skórnych, Doktora Kohna, przy ulicy Długiej, Nr 23.

Przyjmuje chorych przychodniach z wyz wymienionymi chorobami i w wszelkimi cierpieniami jamy ust, gardła i krtani...

— Professor Doktor Łuczkiwicz, wyjechał za granicę.

P. Jakób Pik, optyk m. Warszawy wyjechał za granicę do głowniejszych stolic, celem zbadania nowych wynalazków...

Zawiadomienie od Zarządu Żeglugi Parowej. Z powodu przyboru wody na rzece Wiśle, przystan pasażerska Żeglugi Parowej...

Korzystna wiadomość! Z przyczyny nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia świeżo odnowiony LOKAL, złożony z 2-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchienki...

Poszukiwana jest Towarzyszka podróży do Karlsbadu, na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 12 (nowy). Stróż wskaże.

Pralnia M. Piotrowskiej, przy ulicy Jezuickiej pod Nrem 74. przyjmuje wszelkie Ubiory materjalne i welniane w rozmaitych kolorach...

DOLINA SZWAJCARSKA. PROGRAM KONCERTU SYMFONICZNEGO B. BILSEGO. Dyrektora Orkiestry Cesarskiej z Berlina, złożonej z 60-ciu artystów. Jutro: 1. Uwertura z „Snu letniej nocy“, Mendelssohna-Bartholdy. 2. Warjacje dla orkiestry na oryginalne tema, R. Würsta.

3. Koncert Nr 9-ty, pierwszy dział na skrzypce, L. Spohra, wykona p. F. Meyer. 4. Wielki marsz (Einzug der Gäste auf der Wartburg)...

W Sobotę po raz pierwszy: Serenada w 4-ch działach na instrumenta smyczkowe, R. Volkmana. — Symfonia A moll (Nr 3), Mendelssohna-Bartholdy. — Uwertura „Manfred“, R. Schumana. — W Niedziele, na powszechnie życzenie: „Schonka“, komiczne potpourri W. Schuberta.

Początek o godzinie 7-ej. Cena wejścia Kop. 30. — Codziennie Koncert.

TIVOLI

Teatr pod dyrekcją Anaszego Trapszy. Dziś: Komedja Hr. A. Fredry: „Pan Geldhab.“ — Krotokowita: „O chlebie i wodzie.“ — Jutro: „Piękna młynarka.“ — 10 Dziewcząt pod bronią.

ALHAMBRA

Ulica Miodowa, dom W-go Lessera. Dziś i codziennie Przedstawienie Towarzystwa Dramatycznego pod dyrekcją Stobińskiego. Dziś: Komedjo-opera w 3-ch aktach, w krakowskich kostiumach: „Dożynki.“ — Jutro: Komedja J. Korzeniowskiego: „Doktor medycyny.“ — Komedja z francuzkiego w 1-ym akcie: „Zona która zwodzi męża.“ — Komedjo-opera z francuzkiego w 1-ym akcie: „Folwark Primerose.“

ALKAZAR

Dziś i codziennie, Przedstawienia Truppy Dramatycznej w niemieckim języku pod dyrekcją P. Platner. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Dziś: 1. „Chesepot oder Zündnadel-Schwank“ in 1 Akt. 2. „Begehre nicht deines Nächsten Hausfrau“ Lustspiel in 3 Acten.

Teatr Letni w Saskim Ogrodzie. — Dziś: Faust, (Panna Luiza Wanda Miller (Czechowska) pierwsza śpiewaczka Opery włoskiej przedstawi rolę Małgorzaty). — Jutro: Zydzi. — TEATR WIELKI. — Dziś: Gavaut, Minard & Spółka.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ. Dnia 4 lipca 1871 roku.

Table with columns for 'Ządano', 'Płacono', 'RUBLE I KOP. SR.', and various financial items like 'Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 15', 'Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57 1/2', etc.

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 13 1/2. Od Likwidacyjnych kop. 36 1/2. Od Listów Zastawnych nowych kop. 16 1/2. Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 129 1/2.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 3 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 kop. 8 do rs. 8 kop. 3 1/2. — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 kop. 5 do rs: 4 kop. 40. — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: — kop. — do rs: 3 k. 45. — owsa rs: 2 kop. 77 1/2 do rs. 3 k. 15. — Groch polny rs: — kop. — do rs: — kop. —. — kartofle rs: 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 70. — siano rs. — kop. 40 do kop. 45. — słoma kop. 22 1/2 do kop. 25.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE Dnia 3 Lipca 1871 r.

Table with columns for 'Termometr R.', 'Godz. 7 rano', '1 z południa', '3 wieczorem.', and weather observations like 'Dnia 3 największe ciepło st. 27.8 R. najmniejsze st. 12.8. Barometr spadał nieznacznie.

Kroniczka zagraniczna.

× Seweryna Goszczyńskiego „Zamek Kaniowski“ wyszedł świeżo w Pradze w przekładzie czeskim, dokonany przez O. Berka. Przekłady niemieckie i francuski istnieją od dawna.

× Nigdzie zapewne jeszcze przymusowa pożyczka nie została zaciągnięta tak szybko i z takim powodzeniem, jak w Panamie przez prezydenta Corcora. Prezydent potrzebował 30,000 dolarów. Zaprosił więc najbogatszych obywateli miasta na naradę nad środkami, za pomocą których możnaby rządowi dostarczyć pieniądze. Zaledwie zgromadzili się dobroduszy obywatele, drzwi po zamykano, przy wszystkich wejściach budynku postawiono żołnierzy. Corcoro wezwał wtedy zgromadzonych, że okoliczności niezależne od jego woli, zmuszają go do schwycenia środków gwałtownych w celu dostarczenia rządowi 30,000 dolarów. Summa ta jest mu nieodbitnie potrzebna, będzie więc zebranych tak długo trzymał pod strażą, aż znajdą się pieniądze. Można sobie wystawić oburzenie obywateli złowionych w taką matnię. Wiedzieli oni jedno, że Corcoro przed niczem się nie cofaie, i zapłacili 30,000 dolarów za które zakupiono zapas broni.

× Niemieckie stowarzyszenie kolei żelaznych uchwalilo uczcić Bismarcka ofiarowaniem mu wagonu salonowego, który ma być urządony ze wszelkimi wygodami i może być użyty na wszystkich kolejach niemieckich.

× Pomiedzy anglikańskimi duchownymi w Ameryce północnej wybuchł spór nad kwestją, czy duchownym w czasie postu wolno palić tytoń. Klótnie o to trwają z wielką zapalczywością, od lat kilku.

× Do Mysłowic na Górnym Szlaku, ma przybyć towarzystwo dramatyczne Krakowskie, celem dania sześciu przedstawień. Towarzystwo to przed dwoma laty doznało w tem mieście wielkiego powodzenia.

× Obecnie wykonywają się prace przedwstępne pod kolej poznańsko-kluczborską, na przestrzeni do Środy. Według ułożonego projektu linja ta kolei żelaznej poprowadzoną być ma z wybudować się mającego dworca centralnego na Dębiec, tuż obok szyn kolei wrocławskiej. Pod Lubaniem przekroczy Wartę i pójdzie przez Głuszyn, Piotrowo, bory Kurnickie, na Dzieńmiarowo, Kromolice do Środy. Wszelkie są widoki, że prace te przedwstępne ukończone zostaną do 1 września r. b.

× W tych dniach zgorzała pod Wiedniem część wielkiego i słynnego browaru w Hütteldorf.

JENERALNA REPREZENTACJA Towarzystwa Ubezpieczeń OD OGNIA IMPERJAL

założonego w Londynie 1803 roku

Ma honor zawiadomić, że na podstawie koncesji udzielonej przez Rząd Cesarsko-Rosyjski pod dniem 28 maja 1870 roku, za Nr 8869, ustanowiła w mieście Warszawie i na prowincji agentów, których nazwiska i miejsca zamieszkania podaje poniżej do wiadomości publicznej.

Nadto Reprezentacja Towarzystwa Imperial pragnąc zapoznać się coraz dokładniej z potrzebami i stosunkami kraju w kwestjach dotyczących ubezpieczeń i tym sposobem zyskać możność wprowadzenia odpowiednich ulepszeń, zaprosiła z kraju całego osoby szczerzące się zaufaniem ogółu, które będą miały prawo wglądania we wszystkie czynności Towarzystwa, stawiania wniosków dających do ulepszenia w sprawach ubezpieczeń, zasiadania lub assistowania przy sądach polubownych, jednym słowem, które przestrzegając słusznych praw Towarzystwa, baczyć mają przedewszystkiem na powszechne dobro ubezpieczonych.

Niżej wymienione osoby raczyły przyjąć podobne stanowiska:

- J.W. Bieliński Aleksander Prezes Dyrekcji Szczeg. T. K. Z. w Lublinie.
- „ Bzowski Józef, właściciel dóbr Nieszaków, przez Miechów;
- „ Czartkowski Julian, właśc. dóbr Kamień, przez Kalisz.
- „ de Gersz Drużbacki Ignacy, wł. dóbr Zameczek, przez Opoczno.
- „ Ejdziatowicz Tadeusz, właśc. dóbr Wereszczyn, przez Urszulini w Włodawskim.

- „ Glinka Mikołaj, właśc. dóbr Szczawin, przez Sieluń.
- „ Ostrowski August, w Maluszynie, przez Nowo-Radomsk.
- „ Pisarzowski Adam, wł. dóbr Karniewo, w gubernji Płockiej.
- „ Hr. Skarbek Józef, wł. dóbr Osięciny, przez Włocławek.

Współpracownicy Towarz. Imperial

w charakterze agentów.

Miasto Warszawa i okolica:

JJWW. i WW.

- Hr. Zubiński Paweł, Nowy-Świat Nr 36,
- Karnecki Julian, Nowolipki Nr 2386b (4),
- Hochedlinger Albert et Friese, Żelazna Brama, Numer 413e (2),
- Bersohn Władysław, Senatorska Nr 467/9 (20),
- Niedźwiecki Stanisław, Marszałkowska Nr 1373,
- Aleksandrowicz Jan, Twarda Nr 6 nowy.
- Wilder Izidor, Nalewki Nr 23,
- Rojewski Roman, Królewska Nr 1066k,
- Malhomme Stanisław, Mazowiecka Nr 16 nowy.

Gubernia Warszawska:

- Hr. Zubiński Paweł, Nowy-Świat Nr 36, w powiecie Warszawskim i Radziwińskim.
- Zaszczycki Ludwik, właściciel dóbr, w Stanisławicach, przez Górną-Kalwarię, w powiecie Górno-Kalwaryjskim.
- Iwanicki Władysław, właściciel dóbr, w Ogródziecu przez Grójec, w powiatach: Grójeckim i Górno-Kalwaryjskim.
- Serafiński Edward, urzędnik w Grójcu, w powiecie Grójeckim.
- Miaskowski Bolesław, urzędnik w Nowo-Mińsku, w powiecie Nowomińskim.
- Zawisza Wiktor, w Błoni, w powiecie Błońskim.
- Czajkowski Zenon, w Gombinie, w powiecie Gostyńskim.
- Berthold Gabriel, w Włocławku, główny agent w powiecie Włocławskim i Radziejewskim.
- Mąkowski Wojciech, we Włocławku, zastępujący głównego agenta we Włocławku.
- D. H. Bock, we Włocławku sub-agenci, agentury Lipnicki Karol, (Główna Włocławskiej.
- Nowakowski Wład., Rejent w Nieszawie agent głównej agentury Włocławskiej.
- Kieźpolski Andrzej, właściciel ziemski w Łowiczu, w powiecie Łowickim.
- Żelazowski Jarosław, właściciel dóbr, w Węszycynie, przez Kałuszyn.
- Celiński Leonard, właściciel dóbr, w Żukowie, przez Sochaczew w powiecie Sochaczewskim.

Gubernia Kaliszka:

- Zabokrzecki Julian, właściciel dóbr, w Orszowicach przez Łęczyce, w powiecie Łęczyckim.
- Balicki Jan, rejent w Łęczycy, zastępujący W-go Zabokrzeckiego w powiecie Łęczyckim.
- Taczanowski Gustaw, wł. dóbr, w Rudzie, przez Wieluń w powiecie Wieluńskim.
- Jabłkowski Bolesław, właściciel dóbr, w Wólce przez Dobrą, w powiecie Tureckim.
- Bakowicz Franciszek, emeryt, w Kaliszu, w powiecie Kaliskim.
- Zaluski Hilary, właściciel dóbr w Jasionie, przez Błaszki, w powiecie Kaliskim.
- Rosenthal Stanisław, kupiec w Kaliszu, w powiecie Kaliskim.
- Potworowski Adam, właściciel dóbr w Kregoli, przez Konin, w powiecie Konińskim.
- Dobroski Bruno, w Sieradzu, w powiecie Sieradzkim.
- Rembowski Kazimierz, w Nowej-Wsi pod Złoczewem, w powiecie Sieradzkim.
- Wolczyński Leon, urzędnik w Szadku, w powiecie Sieradzkim.
- Munter Bernard, kupiec w Sieradzu, w powiecie Sieradzkim.
- Zacharewicz A., kupiec w Pyzdrach, w powiecie Słupckim.
- Szarzyński Antoni, właściciel dóbr, w Szymanowicach przez Pyzdry, w powiecie Słupckim.
- Głucksmann Dawid, kupiec w mieście Kole.

Gubernia Petrokowska:

- Lubowidzki Karol, właściciel dóbr, w Widzewie, przez Pabianice, w powiecie Łaskim.
- Hr. Stadnicki Gustaw, właściciel dóbr w Bielowie przez Łask, w powiecie Łaskim.

- Jelnicki Teodor, wł. dóbr w Bukowie przez Bełchatów w powiecie Petrokowskim.
- Hochedlinger Albert et Friese w Łodzi w powiecie Łodzińskim.
- Dobrzelewski Leopold rejent, w Nowo-Radomsku w powiecie Nowo-Radomskim.
- Piotrowski Stefan, dzierżawca dóbr, w Krzywanicach, przez Noworadomsk, w powiecie Noworadomskim.
- Zawadzki Stanisław, właściciel posiadłości w Tatarze, przez Rawę, w powiecie Rawskim.
- Szanser Stanisław, emeryt, w Nowem-mieście, w powiecie Rawskim.
- Lühe Aleksander, budowniczy w Częstochowie, w powiecie Częstochowskim.
- Wróblewski Walerjan, zawiadowca fabryk w Grodźcu, przez Dąbrowę, w powiecie Częstochowskim.
- Grabiański Adam, inżynier cywilny, w Papierni, przez Myszków, w powiecie Częstochowskim.

Gubernia Radomska:

- Załęski Julusz, właściciel dóbr w Przewodach, przez Opatów, w powiatach: Opatowskim i Sandomierskim.
- Ostrowski Wojciech, były generał-major, w Piórkowie, przez Opatów, w powiecie Opatowskim.
- Malczewski Julian, pisarz Dyrekcji Szczegółowej T. K. Z. w Radomiu, w powiecie Radomskim.
- Chodnikiewicz Konstanty, referent ubezpieczeń, w Radomiu, w powiatach: Radomskim i Kozienickim.
- Gradowski Edward, konduktor inżynierji w Opocznie, w pow. Opoczyńskim.
- Piasecki Adam, rejent w Szydłowcu, w powiecie Końskim.

Gubernia Kielecka:

- Hr. Małachowski Włodzimierz, w Kielcach, w powiecie Kieleckim.
- Łuniewski Erazm, właściciel dóbr w Gnojnem przez Chmielnik, w pow. Stopnickim.
- Stefański Antoni, urzędnik w Stopnicy.
- Borkowski Stanisław, właściciel dóbr, w Jaronowicach przez Myszków, w pow. Andrejewskim.
- Olszowski Gustaw, właściciel dóbr w Mieronicach, przez Małogoszcz, w powiecie Andrejewskim.
- Szrednicki Ludwik, wł. dóbr w Karwinie przez Proszowice, w powiecie Andrejewskim.
- Stamirowski Konstanty b. urzędnik w Baranie przez Michałowice w powiecie Miechowskim.
- Borkiewicz Leopold, właściciel dóbr w Tczycy przez Wolbrom w powiecie Miechowskim.
- Wrzosek Jan, w Miechowie, w powiecie Miechowskim,
- Chrzanowski Henryk, wł. dóbr w Szczodrkowicach, przez Michałowice, w pow. Olkuskim.
- Wiszniewski Konrad, były professor w Pińczowie, w powiecie Pińczowskim.
- Rajski Konstanty, sędzia pokoju, w Białej-błotnej przez Myszków, w powiecie Włoszczowskim.

Gubernia Lubelska:

- Milowicz Kazimierz, wł. dóbr w Modryńcu, przez Hrubieszów w pow. Hrubieszowskim.
- Bleszyński Władysław, wł. dóbr w Gorzkowie, przez Krasnystaw, w pow. Krasnostawskim.
- Moskalewski Feliks, właśc. dóbr i kupiec w Lublinie, w powiecie Lubelskim.
- Leszczyński Józef, administrator dóbr, w Kembłowie, przez Piąski w powiecie Lubartowskim.
- Mroczek Hilary, referent ubez. w Zamościu w pow. Zamośkim.
- Peszowski Marceli, jeometra, w Tomaszowie Lubelskim, w powiecie Tomaszowskim.
- Tuszyński Wacław, dzierżawca dóbr, w Pokrówe, przez Chełm, w powiecie Chełmskim.

Gubernia Siedlecka:

- Cielecki Konstanty, właśc. dóbr w Paplinie przez Łochów w pow. Węgrowskim.
- Swiderski Józef, wł. dóbr w Gończycach w pow. Garwolińskim.
- Horodyński Witold, wł. dóbr w Niedźwiadce, przez Łuków, w pow. Łukowskim.
- Suzin Adam, w Białym, w pow. Bielskim.
- Kobyliński Hubert, referent ubez. w Radlinie, w pow. Radzińskim.
- Rykowski Aleksander, kupiec w Siedlcach, w pow. Siedleckim.
- Giejsztor Karol, kondukt. techn. w Sokołowie, w pow. Sokołowskim.
- Domański Seweryn, referent we Włodawie, w powiecie Włodawskim.

Gubernja Płocka:

Rościszewski Zygmunt, w Płocku, w powiecie Płockim.
 Gralewski Jan, obywatel w Sierpcu, w powiecie Sierpeckim.
 Jaroszewski Feliks wł. dóbr, w Wilkanowie, przez Wyszogród w pow. Płockim.
 Rudowski Szymon, wł. dóbr w Rumocze, przez Mławę, w powiecie Mławskim.
 Laskowski Julian w Mławie, w powiecie Mławskim.
 Rykowski Erazm emeryt, w Rostkowie, przez Przasnysz w powiecie Przasnyskim.
 Prokulski Józef, jeometra w Falgcinie, przez Górę-Płocką w powiecie Płońskim.
 Mąkowski Teofil, kasjer miejski w Lipnie, sub-agent głównej agentury Włocławskiej w pow. Lipnowskim.

Gubernja Łomżyńska:

Piotrowski Franciszek, wł. dóbr, w Złotorji, w pow. Mazowieckim.
 Dębski Franciszek, b. naczelnik powiatu, w Łomży, w pow. Łomżyńskim.
 Jędrzejowski Franciszek, były komisarz ekonomiczny w Szczuczynie w powiatach: Kolneńskim i Szczuczynskim.
 Górski Aleksander, dyrektor cukrowni w Gucinie przez Czerwin, w pow. Ostrołęckim.
 Krafft Ludwik, profesor w Pułtusk w powiecie Pułtuskim.

Gubernja Suwalska:

Jabłoński Erazm, inżynier drogowy w Marjampolu, w powiecie Marjampolskim.
 Świątecki Władysław, Radca Dyr. S. T. K. Z. w Suwałkach, w pow. Sejneńskim.

Warszawa dnia 23 Czerwca 1871 roku.

Jeneralni Reprezentanci:

EDWARD EPSTEIN I COMP.

(2-3) -5070

— Dyrektor Towarzystwa Resursy Kupieckiej, ma honor zaprosić Akcjonariuszów Towarzystwa, do gmachu Resursy, na dzień 5ty b. m., t. j. we środę, o godzinie 7mej wieczorem, dla odbycia nader ważnej sessji. — Józef Zelltt. (2-2) -5389—

— W szkole prywatnej dwu-klassowej męskiej w Noworadomsku, zapis uczniów na nowy rok szkolny 1871, rozpocznie się 9go (21go) sierpnia r. b., a kurs nauk z dniem 20 sierpnia (1 września) t. r.; o czym Przełożony szkoły, osoby interesowane zawiadamia. (1-3) -5366— F. Fabiani.

DLA PRZYSTĘPUJĄCYCH

DO POŻYCZKI MIEJSKIEJ.

Ciągle w obecnych czasach odbywające się spłacania długów hipotecznych i odbieranie przyznanych pożyczek miejskich wywołują te ważne niedogodności. 1-mo że z powodu zmian kursu listów zastawnych, strony często o tenże użyły się nie mogą.

2-do że spłacenie długów hipotecznych gotowizną uprzedzić musi odbiór przyznanych listów Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. — Dla uniknięcia więc tych przeszkód gotów jestem na każde żądanie i wezwanie wielmożnych obywateli wykladać gotowiznę potrzebną do spłacenia długów hipotecznych i kupować listy po kursie Giełdy Warszawskiej. Jednocześnie ośmielam się zwrócić uwagę szanownej Publiczności iż dopełniam i wszelkie inne możliwe operacje bankierskie, przy obliczeniu bardzo umiarkowanej prowizji. — Józef Lewita. Kantor Wekslu i interesów Bankierskich, róg ulic: Wierzbowej i Niecałej, dom J.W. Prezydenta Witkowskiego. (5-6) -4875—

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa:

Dom z obszernym Ogrodem fruktowym,

położony przy ulicy Prostej, Nr 1170 (nowy 14). Bliższa wiadomość na miejscu. (1-3) -5385—

W Kantorze Bankiera Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej, Nr 490/1

przyjmowane są do osteplowania za granicą, za opłatą 50 kop. od sztuki za wszelkie koszty, wszelkie papiery publiczne premjowe (połączone z wygranami) z wyjątkiem Niemieckich i Pruskich, które podług najnowszego rozporządzenia Rządu Niemieckiego; jeżeli do dnia 3 (15) Lipca r. b. do osteplowania przedstawione na miejscu nie zostaną, na żadnej z Giełd Państwa Niemieckiego, kursu więcej mieć nie będą. (1-3) -5371—

Osteplowanie Pożyczek Premjowych 1-ej i 2-ej emisji, oraz wszystkich papierów losowych, które w skutek nowego prawa parlamentu niemieckiego tylko za ostepowaniem przez banki pruskie (do 15 lipca r. b.) będą miały dozwolony obrót, tamże uskutecznią za bardzo małą prowizją Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich,

pod firmą:

HENRYKA SCHOBNFELD,

Senatorska Nr 470 (22 nowy) wprost pałacu hr. Zamoyskich.

Koszt ostepowania wynosi na 100 tal. 5 sgr., wyżej zaś 100 tal., 10 sgr.

Osoby na prowincji zamieszkałe, zechcą łaskawie spiesznie nadesłać sztuki, gdyż tylko do dnia 10 lipca Kantor przyjmować takowe jest w możności. (8-10) -5158—

Obstalunki na Węgle,

w najlepszych gatunkach, przyjmowane są w wszystkich Składach Herbaty Leona Krupeckiego w Warszawie, oraz w Składzie na miejscu, przy rogatce Jerozolimskiej. (1-3) -5375—

W Gubernji Siedleckiej, w Powiecie Konstanyńskim, w Osadzie Sarnakach, jest do sprzedania z wolnej ręki **Młyn Wietrak Holender**, o dwóch gankach, oraz 1 dies. (2 morgi) gruntu ornego, i tyleż Łąki, w korzystnym położeniu pod każdym względem, bliższa wiadomość u właściciela tejże posiadłości Arnolda w Sarnakach, ostatnia stacja Łosice. (1-3) -5438—

ŁAZIENKI CIEPŁE,

JEDNO-GODZINNA wanna tylko kopiejek 10 w abonamencie na raz 10 biletów, pojedynczo kupowana kop. 15, otwarte codziennie bez wyjątku Świąt i Niedzieli. — Obok tychże wytworna **Łaźnia Parowa ogólna**, w abonamencie po kop. 15, pojedynczo po kop. 20 i **Osobowa** po kop. 50 w abonamencie, a pojedynczo po kop. 75, oprócz Niedzieli zawsze otwarta, na Kasztelańskim Nr 2814, róg ulic: Dobrej i Bednarskiej, kilka set kroków na dół od skweru. (1-6) -5404—

Dla PP. Inżynjerów i Budowniczych.

W skutek nowo-utworzonego w Poznaniu Stowarzyszenia meljoracji gruntów, potrzeba do tegoż Stowarzyszenia kilku Inżynjerów uzdolnionych i wykwalifikowanych, oraz Budowniczych. Zechcący korzystać z niniejszego ogłoszenia raczą się zgłosić osobiście do Hotelu Polskiego pod Nr 50 w godzinach z rana od 8-ej do 10-ej i po południu od 2-ej do 4-ej, najdalej do 7-go b. m. włącznie, lub też listownie do Poznania do Naczelnego Inżynjera Wyczałkowskiego, ulica Berlińska, Nr 18. (1-3) -5440—

FABRYKA RAM I LUSTER.

GLÓWNY SKŁAD

JÓZEFA BAUMGARTEN

w domu Roestera. Nr 251 przy ulicy Senatorskiej na 7-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu,

poleca się sortymentem luster: **Lustra** w złożonych ramach rzeźbionych; **Lustra** w złożonych ramach gładkich; **Lustra** w ramach mahoniowych, orzechowych, dębowych i jesionowych, **Konsole** złożone rozbiierane, pod lustrą, z marmurowymi blatami; **Konsole** pod lustrą mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowymi; **Trema** stojące; **Trema** Petersburskie złożone, mahoniowe, orzechowe, z blatami marmurowymi; **Gzymsy** do firanek rozmaite od kop. 75; **Listwy** na ramy złożone, łokieć od kop. 15; **Listwy** do cbić papierowych; rozmaite **Sztychy**, oprawne i chromolitografje, **Ramy** do obrazów rozmaitej wielkości. Wszystko to po cenach jak najniższych. (3-12) -5270—

Student Uniwersytetu

znający prócz nauk klasycznych język francuzki, życzy sobie wyjechać na czas wakacyjny, lub też w Warszawie przysposabiać Uczniów do szkół. Można powziąć wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 33 nowy, wprost Zielnej, na 2-gim piętrze od frontu po prawej stronie. (1-3) -5399—

Potrzebna jest

Nauczycielka Muzyki,

za mieszkanie i wygody—na tych samych warunkach potrzebna jest **Francuzka**, lub **Niemka**, do konwersacji. Wiadomość pod Nrem 2678a, przy ulicy Benarskiej, u Właścicielki. (1-1) -5428—

OBRAZY OLEJNE.

Dalsza wyprzedaż obrazów olejnych pozostałych jeszcze w wielkiej ilości, odbywać się będzie od dnia dzisiejszego i w dniach następnych, jak poprzednio przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2 u Heintzego, od godziny 10-ej z rana do 6-ej po południu, wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne, po znacznie niższych cenach. (6-6) -5205—

PRZEMYSŁ.

Właścicielom gorzelni, obecnie źle się rentujących, poleca Technik z Niemiec zamianę takowych na **Fabryki Krochmalu i Syropu kartoflanego**, nierównie lepiej się rentujące, jak gorzelnie. Zamiana ta nie wymaga zmiany w gospodarstwie, ani też wielkiego kapitału nakładowego. Również poleca się kapitalistom fabrykację **Krochmalu z pszenicy**, bardzo znaczne korzyści przynoszące, mianowicie tu, gdzie okoliczności daleko więcej temu przemysłowi sprzyjają, aniżeli w Niemczech. Zamiany jako też nowe Zakłady podejmują się wykonać wyżej wspomniany, podług najnowszych zasad i w najtańszy sposób. Odpowiednie oferty prosi się oddać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod lit. B. C. 26. (2-3) -5369—

ANGIELSKA CEGŁA OGNIOTRWAŁA „RAMSAJ.”

Angielska Glinka ogniotrwała, Angielski Cement Portland „Johnson”, nadeszły do Składow

A. NEPROS,

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 8, w domu zwanym Biblioteką Załuskich. (3-3) -5252—

Magle Angielskie

w bardzo korzystnym miejscu, są do sprzedania. Ulica Długa, Nr 546 (nowy 16). (1-1) -5430—

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznemu, nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na **garncie, kwaterki, oraz w słoikach**, po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu P. Hessego, pod Nr 1068/9. (1-3) -5379—

Summa rsr. 18,000 do 20,000,

na 1-szy numer hipoteki Domu murowanego, odpowiedniej wartości. Wiadomość u Cęcińskiego Adwokata przy placu Krasińskich, gdzie Trybunał handlowy. (1-1) -5445—

Trzy Pokoje z Przedpokojem,

Piwnicą i Drwalnią, na dole od frontu, świeżo wytapetowane, przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 471B (28), obok Resursy Kupieckiej, za rs. 360 rocznie, zaraz do odnajęcia. Wiadomość u Stróża Teofila. (3-3) -5320—

Przy ulicy Żórawiej, w domu Nr 18/1618f, jest do wynajęcia od dnia 8 Lipca r. b. na parterze

LOKAL

złożony z Salonu, Pokoju jadalnego, sypialnego, Przedpokojem, Kuchni i Piwnicy, oraz z małym ogródkiem, za cenę 225 rubli rocznie. Stróż miejscowy udzieli informację. (3-3) -5330—

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b.

następujące lokale: w domu Nr 1565d (nowy 9), przy ulicy Chmielnej, 4 pokoje, sala, przedpokój, kuchnia i spiżarnia na 1szym piętrze, oraz piwnica, komórka, stajnia i wozownia, za rs. 750.— W domu Nr 1579 (nowym 1) przy rogu ulic: Wiodok i Brackiej, na 2-gim piętrze: 2 pokoje, 2 sale, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica za rs. 450; pokój duży od frontu za 100 rubli; 3 pokoje, sala, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica za rs. 400; na 3ciem piętrze pokój jeden, i skład na drzewo za rs. 60. Wiadomość u właściciela domu, Nr. 1565d lub u sąsiada. (5-10) -5217—

W domu pod Nr 2764 przy ulicy Lipowej, niedaleko Oboźnej, w świeżem i zdrowym powietrzu nad Wisłą, są do najęcia

Trzy Lokale od Św Jana r. b.

1. Lokal na parterze składający się z 5 Pokoi, Przedpokojem, Kuchni i dwóch Piwnic za rs. 300 rocznie. Do tego może być Stajnia i Wozownia.— 2. Lokal na 1-em piętrze: 3 Pokoje, Przedpokój i Piwnica za rs. 180 rocznie.— 3. Lokal na 1-em piętrze: 3 Pokoje, Kuchnia i Piwnica za rs. 170 rocznie.— Do tych lokali służą także altanki na obszernym dziedzińcu z widokiem na piękny ogród. Wiadomość u stróża domu Grzegorza. (2-3) -5321—

W dniu wczorajszym, na popisie **Uczniów i Uczennic** Konserwatorium Warszawskiego w Resursie Obywatelskiej pozostawiono przez zapomnienie **Dwie Parasolki czarne**, zupełnie nowe, jedna gładka, druga z falbaną. Kto takowe odniesie, lub udzieli o nich wiadomość do pałacu dawniej Hr. Lubińskich Nr 1066k, przy ulicy Królewskiej mieszkanca Nr 49, otrzyma stosowną nagrodę, jeżeli takowe oddać będzie. (1-1) -5397—

Jest do sprzedania **Piękny duży czarny Pies**, z rasy **Terre-neuve** (11 miesięcy). Wiadomość u W-go Kamińskiego w biurze Dyrekcji wyścigów konnych, od Sejdu 12ej. (1-1) -5423—

DODATEK.



Znaleziono! RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąć o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”:

- 1. Nuty na ulicy Mazowieckiej.
2. Cygarniczka, w Saskim ogrodzie;
3. Książka do nabożeństwa niemiecka, na Święto-Krzyżkiej ulicy;
4. Książka w języku hebrajskim, na ulicy Wierzbowej;
5. Papiery Adolfa Abrama, na placu S-go Aleksandra.

PIĘKNA PANI,

powieść-studjum, przez J. I. Kraszewskiego. Kop. 90.

CNOTLIWI,

powieść, przez Elizę Orzeszkową. Rs. 1 Kop. 20.

ŻYDÓWKA,

powieść z ostatnich lat, przez Michała Bałuckiego. Rs. 1 Kop. 20.

WOJNA O PANNE,

obrazek z małomiastekich stosunków W. Ks. Poznańskiego, skreślił J. M. Kop. 90.

NIESZCZESNY LEGAT,

powieść współczesna, J. K. Turckiego. Rs. 1.

HAN Z ISLANDJI,

powieść Wiktora Hugo. Tom 1-szy z przedpłatą na 2-gi i 3-ci, Rs. 1 Kop. 50.

FABIOŁA,

powieść z czasów prześladowania chrześcijan, Kardynała Wisemanna. Czwarte wydanie tańsze, Kop. 60.

DYGNITARZE,

oryginalny romans meksykański, napisał Juan Pablo de los Rios; z hiszpańskiego przełożył S. W. Rs. 1.

Powyższe dzieła powierzono na skład Księgarni Gebetnera i Wolffa. (1-3) -5301-

OGŁOSZENIE.

W biurze Warszawskiej Rady Wojenno-okręgowej, znajdującym się w Warszawie w domu skarbowym przy placu Saskim, w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1871 roku, o godzinie 11 rano, odbędzie się licytacja bez przetargu, z dozwoleniem i deklaracji opieczetowanych, na przedsiębiorstwo w roku 1871 robót Inżynierskich w budynkach miasta Pułtusk, gubernji Komżyńskiej.

Summa dostawy dochodzi do 15,036 rubli. Przy licytacji wymienione będą ceny robotników, materiałów i rozmaitych przedmiotów budowlanych, w celu zniesienia ich przez procenty, rozciągające się na wszystkie artykuły licytacji, oraz okazane będą anszlagi budowlane i rysunki tych robót, których wykonanie jest już zdecydowanym.

Wadium do licytacji powinno być złożone albo w znakach pieniężnych do przyjmowania za wadium przy dostawach skarbowych, w ilości 1800 rubli, według kursu na nie ustanowionego, lub też w świadectwach na nieruchomości w ilości 4,500 rubli.

Prośby o dopuszczenie do licytacji, i deklaracje, pisane być mają na papierze stemplowym wartości rubla jednego. Deklaracje opieczetowane złożone później niż o godzinie 11 rano 28 Czerwca (10 Lipca), przyjętymi nie będą.

Zatwierdzenie licytacji jeżeli rezultat dla skarbu wypadnie korzystnym, lub też w razie przeciwnym odmówienie, natychmiast po ukończeniu licytacji ogłoszonymi zostaną. Warunki, anszlagi i rysunki oglądać można w czasie posiadzeń w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim w cytadeli Warszawskiej. (3-3) -5220-

Obwieszczenie.

Komisarz Kassy Miejskiej 1 go Uczastku, podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych ruchomości, a mianowicie: meble jesionowe, różne sprzęty gospodarskie, bielizna, pościel, oraz garderoba męzka, w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1871 roku, o godzinie 5-ej po południu, w domu pod Nr 477a przy ulicy Nowo-Senatorskiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającym sprzedane zostaną. (1-2) -5433-



Kamienica narożna,

bardzo pięknej konstrukcji, o dwóch piętrach, 19-tu oknach frontowych, przychodu przeszło 4,500 rsr. rocznie przynosząca, mająca zaś przyznanej pożyczki Towarzystwa Kredytowego rs. 18,000, a pożyczki budowlanej 10,200 rsr. Wiadomość bliższa u Właściciela czasowo w Warszawie w Hotelu Saskim pod Nrem 82 mieszkania przebywającego. (1-3) -5402-

W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., w Wydziale I-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nrem 549, przed W-znym Garwolińskim, Sędzią tegoż Trybunału delegowanym, sprzedane zostaną w drodze działów o godzinie 1 1/2 z południa:

Nieruchomość Nr 97 dawniej, a teraz 128 oznaczona, w m. powiatowem Sochaczewie, Gubernji Warszawskiej, przy ulicy Warszawskiej położona, do Sukcessorów Józefa Lepke należąca, składająca się z: Domu frontowego, z dwiema Oficynami o parterze, pięttrze, z piwnicami, masiw muirowanego, dachówka krytego, Obory, Stajni, Wozowni, oraz Placu pod całą Nieruchomością wynoszącego łokci kwadratowych 6220 1/2. Wadium złożyc potrzeba rs. 1000, a licytacja zacznie się od summy rs. 7889 kop. 70, jako szacunku zniżonego.

Zaś o godzinie 2-ej z południa, Nieruchomość Nr 17 policyjnym, a hypotecznym 22 oznaczona, w m. powiatowem Sochaczewie, przy ulicy Trojanowskiej i rynku zbożowym położona, do tychże Sukcessorów, Józefa Lepke należąca, składająca się z: Domu frontowego z drzewa tartego na podmurwaniu, gontami podwójnie krytego, Domu z drzewa pod gontem, Szopy, Stajni, Parkanów, Ogrodu, Gruntu pod podwórzem i Budowlami, razem łokci kw. 4793 wynoszącego. Wadium złożyc potrzeba rs. 750, a licytacja zacznie się od summy rs. 2093 kop. 27, jako szacunku zniżonego.

Warunki sprzedaży powyższych Nieruchomości przejrzyć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I-go, w Warszawie pod Nr 549, i u podpisanego Adwokata, przy Sądzie Appellacyjnym K. P., w Warszawie pod Nr 549a zamieszkałego, sprzedaż popierającego. Julian Czajkowski, Adwokat. (2-2) -5206-



W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1871 r. o godzinie 2 w południe, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II, ostateczne przysądzenie Nieruchomości Nr 2554 w Warszawie, w drodze działów sprzedawanej. Trybunał wyrokiem z dnia 10 (22) Czerwca 1871 r. szacunek przez biegłych na rs. 11,025 kop. 65, wynaleziony do rs. 7352 zniżył a licytację nieruchomości Nr 2554 w Warszawie, od summy rs. 4902 jako 2/3 części tak ustanowionego szacunku rozpocząć postanowił. Nieruchomość ta przynosi dochodu około rs. 900 rocznie. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzyć można w kancelarji Józefa Karpińskiego obrońcy przy Senacie pod Nr 1773 i w kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału II, pod Nr 549 istniejących. (1-1) -5406-



DOM do sprzedania, muirowany, w środkumia-sta, z obszernem podwórzem, stajniami i wozownią, a przytem i mały Domek muirowany do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678a, nowy 15, u właścicieli. (1-1) -5429-

Dwóch początkujących TECHNIKÓW, może znaleźć zajęcie w fabryce Ostrowskiego & Comp., przy ulicy Czerniakowskiej, Nr 2997. (1-3) -5421-

UCZEŃ zamierzający kształcić się w Gimnazjum Realnem w Warszawie, pragnąc pomieścić się przy Familji, to jest, mieć Pokoik z opalem i usługą. Wiadomość u F. Trzcńskiego, przy ulicy Żelaznej Nr 34. (1-1) -5417-

OSOBA z wyższego domu, znająca się na gospodarstwie, wydoskonalona w krawiecczynnie, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje obowiązku na wsi. Osoby interesowane zechcą się zgłosić na ulicę Bednarską pod Nr 23 nowy, mieszkania Nr 14. (1-3) -5407-

OSOBA obeznana teorycznie i praktycznie, z gospodarstwem wiejskim, leśnictwem, buchalterją, życzy sobie zarządu Majątkiem ziemskim, lub wziąć w dzierżawę niewielki Folwark pod Warszawą, albo wejść w spółkę jakiego przedsiębiorstwa - Administratora, lub dzierżawy domu w Warszawie, wniósłszy kapitał rsr. 3,000 na pewną lokację bez pośrednictwa osób trzecich. Adresa złożyc można u Patrona Stanisława Gepner, w domu róg Nowolipek i Dzikiej Nr 2324. (1-3) -5444-

Potrzebna jest Sklepowa z kaucją. Wiadomość w Sklepie pieczywa, ulica Zapiecek, Nr 119. (1-1) -5377-

Potrzebna jest Panna, uzdatniona do Krawiectwa damskiego i Strojów, na wyjazd do Rossji, na korzystnych warunkach z dobrą pensją - zglosić się zechce, na Stare-Miasto Nr 25 nowy a stary 47, do Pani Hafner, lub do Paryżkiego Hotelu Nr 55, z rana do 10ej, a wieczorem od 9ej do 11ej godziny. (1-3) -5374-

Bona Francuzka jest poszukiwana. Wiadomość przy rogu ulicy Białej i Ogrodowej, Nr 13 nowy. Stróż wskaże. (1-3) -5410-

Na wieś blisko Warszawy, potrzebna jest zaraz Gospodyni, umiejąca także prać i gotować. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 79, mieszkania Nr 3. (1-1) -5394-

ŁODOWNIE PRZENOŚNE

praktyczne w domowym użytku, w formie meblowej, sprzedaje Fabryka Wyrobów Mechanicznych, ulica Elektoralna, Nr 28. (1-3) -5435-

BIBLIOTEKA,

Jest do sprzedania w której między innymi znajdują się dwie Encyklopedje, jedna w języku francuzkim, druga w polskim, oraz ozdobna mahoniowa oszklona Szafa do teje biblioteki. Wiadomość od godziny 12-ej w południe, w domu Emmla, Nr 1350, ulica Mazowiecka, mieszkania Nr 4. (1-3) -5414-

CZTERY KANARKI

MŁODE, razem lub pojedynczo są do sprzedania za cenę jaką kto ofiaruje, gdyż dochód ten przeznaczają na cel dobroczynny. Wiadomość przy Placu S-go Aleksandra, Nr 1655 (nowy 7), drugie piętro, Nr 4-ty, od godziny 2-ej do 4-ej. (1-3) -5409-

Jest do sprzedania Dystrybucja, przy ulicy Nowy-Swiat. Wiadomość u Czaplńskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 79 nowy, w podwórzcu na 2-m piętrze. (1-3) -5401-

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia Sklep Wedlin. Ktoby sobie życzył niech się zgłosi pod Nr 2838, ulica Tamka, w Sklepie u Rzeźnika. (1-3) -5387-

Z powodu braku pomieszczenia pozbywa się Fortepian za rs. 40, tudzież Stół niezwykły, jadalny duży jesionowy, gustownie i nadzwyczaj mocno odrobiony, mający wszystkie cztery boki fornirowane, a blat i klapy massiv, nogi zaś jego przedstawiają kształt urny, elegancko i starannie wykonane; Biurko jesionowe, do stojącego pisania z szufladkami i dużą szufladą; Szafa brzożowa do sukien, lub na książki, łokieć i 8 cali szeroka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 7 nowy, drugi dziedziniec, pawilon lewy, 1-sze piętro, Nr 44 mieszkania, u p. Dąbrowskiej. (1-1) -5422-

Fortepian palisandrowy używany, w dobrym stanie, o 7 oktawach z blatem i 4 sprejcami, jest do sprzedania, przy ulicy Chmielnej Nr 13, mieszkania Nr 21, w prawej oficynie na dole. (1-1) -5378-

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin za-granicznych L. Fränkla, przy ro-gu ulic Białńskiej i Tłomackiej Nr 599AB; Fortepjan mahoniowy, bardzo mało używany, z fabryki Antoniego Hofera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma sprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę, oraz Fortepian mahoniowy, używany, z fabryki Budynowicza, prawie o 7-miu oktawach, z 3-ma sprejcami i sztabą, w jak najlepszym stanie, z tonem silnym i śpiewnym, za rs. 125, Fortepiany nowe i używane, są do wynajęcia po przystępnych cenach. Pakowanie Fortepianów i Pianin na mieście uskutecznią się za bardzo przystępną cenę. (2-3) -5340-

Jest do sprzedania Szesłag mahoniowy, Fotel skórą pokryty, Łózko jesionowe, Palto aksamitne, Włos na materace nowy, 4 Lu-stra bez ram grube, wysokości cali 58-41-31-7, szerokości po cali 23, przydatne do urządzania Sklepu. Wiadomość pod Nrem 10 przy ulicy Miodowej, lo-kalu Nr 6. (1-1) -5442-

Garnitur Mebli mahoniowych, składający się z Kozety, 6-ciu Krzesel, ciemno-karmazynowym aksamitem krytych i Stolika przed Kozetę za rsr. 90, Łózko jesionowe za rs. 4 i Komoda jesionowa za rs. 4, jest do sprzedania na ulicy Leszno Nr 668, mieszkania Nr 10. (1-1) -5437-

Za cenę niżej kosztu: Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania Garnitur Mebli orzechowych, urzędowej roboty, najnowszego fasonu, wełnianą materją kryty: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzesel i Stół, Nr 41, Nowy-Swiat. Wiadomość u Stolarza. (1-3) -5420-

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania: parę Wałachów mierzynów, młodych, zdrowych, pod Nrem 10, przy ulicy Nowy-Swiat. Widzieć je można od godziny 1-ej do 7-ej. Franciszek stan-gret pokaże. (1-3) -5416-

Jest do sprzedania, z powodu wyjazdu Koń rosły zdrowy, lat 4-ry mający, zdątny pod wierzch i do zaprzęgu, para Koni karcacianych rosltych, po lat 8 mających, i Powóz czteroso-bowy. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Krakowskiego. (1-1) -5434-

ZE SKŁADU

P Ł Ó T N A,

GOTOWEJ BIELIZNY ALBERTA KOHNA,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Dobrycza, Nr 455, nowy 93,
obok statuy Zygmunta.

Zakłady w Petersburgu,
Moskwie i Tyflisie.

PUBLICZNE PODZIĘKOWANIE.

Zakłady w Wiedniu,
Astrachaniu i w Warszawie.

Dażność moja przez czas istnienia mego Zakładu, zasadzająca się na tem, aby Szanownej Publiczności ułatwić nabywanie, tanio a dobrych towarów, sownie nagrodzoną została.

Ze wszystkich bowiem stron, nawet z głębokiej Północy (Syberji), nadchodziły liczne zamówienia, a sumienne ich uskutecznianie podwoiło liczbę moich Kundmanów.

W skutek tego dziękuję publicznie wszystkim, którzy mnie swem zaufaniem zaszczycać raczyli, a mianowicie tym Panom Kupcom z prowincji, którzy mnóstwem odbytu moich towarów, interesowi memu handlowemu tak wielką rozległość zgotowali.

Pozostając nadal wiernym moim zasadom handlowym: „na małych poprzestawać zyskach, przez co towarom jaknajwiększy zapewnić odbyć”, ogłaszam niniejszem nowy Cennik w nadziei, że Szanowna Publiczność uznawszy dobroć i nadzwyczajną taniość towarów, jak dotąd tak i nadal Zakład mój licznie zwiędzać będzie.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się jak dotąd od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

Przy obstalunkach męzkich koszul trzeba załączać grubość szyi i długość rękawa. Kupcom biorącym w większych partjach odstępuje się zwyczajny rabat.

CENNİK

BIELIZNA GOTOWA:
Męzka koszula z płóciennym } od rs. 1 k. 40 do rs. 2;
gorsem }
Męzkie koszule z webowego }
płótna } od rs. 2, 3, 4 do rs. 6;
Damskie koszule od rs. 1 1/2 do rs. 3;
" " z haftem od rs. 3 do rs. 6;
Kalesony męzkie i damskie, z angielskiej skóry, od rs. 1 do rs. 2;
Prześcieradła getowe od rs. 1 kop. 15 do rs. 3.
Spódnice " od rs. 2 do rs. 5;
Powłoczki " od kop. 60 do rs. 2;
Kaftaniki " od rs. 1 do rs. 2 1/2;
" haftowane od rs. 3 do rs. 5;

BIELIZNA STOŁOWA:

Nakrycia stołowe na sześć osób od rs. 2 do rs. 5;

Nakrycia stołowe cienkie na 6 osób od rs. 3 do rs. 6;
" " " na 12 osób od rs. 6-11;
" " " na 12 osób od rs. 10-15;
" " " na 18 osób od rs. 14-21;

PLÓTNA:

Sztuka płótna na 12 koszul od rs. 10-12;
" Hollenderskiego od rs. 11-15;
" na 6 koszul od rs. 5-8;
" Bielefeldskiego na 12 koszul od rs. 16-19;
Sztuka weby na 14 koszul od rs. 17-21;
" na 6 koszul od rs. 10 do rs. 14;
" koronnej od rs. 24-28;
Sztuka Rumburskiej weby od rs. 30-38;
Sztuka weby batystowej od rs. 42 do 58;
1/2 tuzina chustek dzieciennych od kop. 60;
1/2 tuzina chustek lnianych od kop. 75 do rs. 2,

1/2 tuzina chustek webowych od rs. 2-4;
1/2 tuzina serwet stołowych od rs. 1 kop. 20 do rs. 2;
1/2 tuzina serwet desserowych od kop. 60 do rs. 2;
Serwety kolorowe od rs. 1 do rs. 2;
Obrusy kolorowe na 6 i 12 osób od rs. 2 do rs. 5;
1/2 tuzina ręczników od rs. 1 kop. 20 do rs. 4;
1/2 tuzina chustek batystowych od rs. 2 do rs. 5;
Płótna prześcieradłowe łokieć od kop. 32, 40, 60,
do 80 kopiejek;
Łokieć angielskiej skóry od kop. 15-25.
" perkalu od kop. 10-18;
" szertingu od kop. 15-35;
1/2 tuzina skarpetek od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.
1/2 tuzina pończoch od rs. 2 do rs. 5.

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak-Przedm., w domu Dobrycza Nr 455, nowy 93, obok statuy Zygmunta, i otwarty codziennie od god. 8 z raną do 9 wieczór, z wyjątkiem Niedzieli i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Lokal na Restaurację lub Cukiernię,

w blizkości dużych fabryk,

W MIĘSCIE ŁODZI,

składający się z kilku Pokoi, z Ogrodem i Kregielnią; Billard i wszelkie Utensylja, mogą być wynajęte, lub na własność nabyte; w tymże domu jest obszerne Zabudowanie, może być wydzielone na Browar lub Dystylarnię; przycem jest dziedziniec obszerny i woda źródłana. Lokale powyższe są do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., za cenę bardzo przystępną. Wiadomość powziąć można w mieście Łodzi, przy ulicy Petrokowskiej, Nr 588, u Właściciela Roberta Buhle. (1-3) 5431-

Dla osób pijących wody w Ogródzie Krasiańskim, jest do wynajęcia na czas od 9 Lipca do 20 Sierpnia, przy ulicy Sto-Jerskiej na prost Ogródu w domu Nr 17 nowy, **LOKAL** na parterze, umebłowany, składający się: z 3-ch Pokoi, Kuchni i Przedpokoiu, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Rządcy domu. (1-3) 5380-

Od 8-go Lipca r. b. jest do wynajęcia

Pokój przy familji,

na 2-gim piętrze, Nr 304, nowy 12, na placu, wprost Kapitulnej. Wiadomość tamże, pod Nrem 8 mieszkania. (1-1) 5425-

Do najęcia od 8-go Jana, lub później,

Dwa Pokoje lub jeden duży

od frontu, dla osoby pici żeńskiej, lub starszka emeryta, z meblami lub bez. Wiadomość w Handlu Szadurskiego, na rogu Leszna i Karmelickiej ulicy. (1-1) 5400-

Z powodu zaszyłych okoliczności jest do odnajęcia

Pokój Kawalerski obszerny

z Przedpokojem wspólnym, na parterze, od 8-go Lipca r. b., pod Nr 56 (1546) przy ulicy Chmielnej, naprzeciw nowego Pak-hauzu Komory. Tamże jest **Zegar roczny** do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu. (1-3) 5418-

Do wynajęcia od 8-go Lipca, na Krakow-Przedmieściu pod Nrem 417,

Dwa Pokoje Kawalerskie

z przeforsztowanym Przedpokojem, suche i ciepłe, z widokiem na Wirydarz; mogą być z usługą, stołem, lub bez. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. (1-3) 5396-

Mieszkanie suche i ciepłe,

na 1-szem piętrze, w oficynie domu Nr 14, przy ulicy Widok, składający się z 3-ch Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni, Piwnicy i Góry wspólnej, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do najęcia za Rs. 180 rocznie. (1-3) 5386-

NAGRODY Rsr. 10.

Onegdaj t. j. w Niedzielę, w przechodzie Zjazdem prawą stroną mostu i Aleksandrowską ulicą na Pragę, lub też z powrotem, z gubioną została **Bransoleta złota matowa**, imitująca kłame, będąca drogą pamiątką. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową, do Szwajcara w Resursie Obywatelskiej na Krak-Przedm., za powyższą nagrodą. PP. Jubilerzy zechcą na takową zwrócić uwagę. (1-1) 5395-

Przechodząc ulicą Senatorską, Elektorálną i Zimną, zgubiony został **BRYŁOK**, kształtu trójkąnczastej pieczętki, uprasza się sumiennego Znalazcę o zwrot, za nagrodą, takowego, na ulicę Nowo-Senatorską, do Magazynu A. Ryszkowskiego. (1-1) 5412-

Przypadkowym sposobem zaginęła w dniu 2 Lipca r. b.

Intercyza przedślubna,

między Alfonsiem i Zofją ze Skrzyńskich małżonkami Horoch zawarta, **Kontrakt** nabycia przez Zofję Horoch inwentarzy, przed Rejentem Krassowskim w Siedlcach w Czerwcu r. b. zawarty, oraz inne papiery i wykazy hypoteczne. Uprasza się Znalazcę o odniesienie takowych do Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, a zarazem ostrzega się, iż nikt z posiadaczem takowych w żadne zobowiązania wchodzić nie powinien pod skutkami prawa. (1-1) 5439-

W dniu wczorajszym, w przejeździe od Dworca Kolei żelaznej ulicą Marszałkowską, Erywańską, placem Saskim, Teatralnym, Senatorską, Sto-Jańską i Starem-Miastem na Krzyw-Koło, uroniona została **Torba podróżna**, w której znajdował się **Kaftan** syberyjowy, koloru fiałkowego, i różne **drobiazgi**, pomiędzy którymi były i **bilety** wizytowe poszkodowanej, z początkowymi literami **K. K.**; łaskawy Znalazca za wynagrodzeniem **rsr. 3** zwrócić raczy, za pośrednictwem Redakcji „Kur. Warsz.” (1-1) 5403-



Zgubiono w dniu 30 Czerwca, przechodząc ulicą Marszałkowską kilkanaście par **Rekawiczek damskich**. Uprasza się Znalazcę, o łaskawe przesłanie ich do Redakcji „Kurjera Warszawskiego”. (1-1) 5419-



We Wtorek 27 z. m. rano, w przejeździe z ulicy Solnej na Leszno, zgubiona została **Książka do Nabożeństwa** duża, w zielonej oprawie, z literami **A. S.** Łaskawy Znalazca, zechce takową oddać na ulicę Solną, Nr domu 818, mieszkania Nr 2, za nagrodą, jeśli takowej żądać będzie. (1-3) 5376-